

No 219.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. NMP. od wyk. niewol.
Czw. św. Firmina B.
Piąt. św. Cypryana.
Sob. św. Kozmy i Dam.
Niedz. św. Ładysława.
Pon. św. Michała Arch.
Wt. św. Hieronima K.

Wschód słońca godz. 5 m. 50
Zachód słońca godz. 5 m. 54
Dług. dnia godz. 12 m. 04
Ubyło dnia godz. 4 m. 41

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 5 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd M 6.
Telefonu № 595

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 24 września 1913 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minka
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Teatr Polski Dzisiaj **Mąż z loteryi** Jutro **„Lena”** 1-szy raz.

Teatr Popularny Dzisiaj **„Gri-Gri”** Jutro **„Wróg kobiet”**

GRAND HOTEL EXPRESS

w Warszawie, Świętokrzyska 5, centrum miasta.

Z gruntu odnowiony i przerobiony poleca urządzone z komfortem pokoje od rb. 1.25 do rb. 4.00. Światło elektryczne. Kąpiele. Łaskawym względem Sz. Publiczności poleca się **Nowy Właściciel.** 2751

Szkoła Pielęgniarstwa

pod kierunkiem lekarza **D-rowej J. Grużewskiej.**

Kurs roczny 100 rubli. Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy kancelarya przy Biurze rekomendacji osób pielęgniących chorych od 11 rano do 3 pp. Nowy-Swiat 7 m. 23. 2909

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po południu Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 415

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD, PARIS

2947

Uroczystości nacyonalistyczne w Kijowie.

Z powodu odsłonięcia pomnika Stołypina odbywały się w Kijowie, jak wiadomo, przez kilka dni, przy udziale całego gabinetu ministrów, licznych przedstawicieli obu Izb prawodawczych i t. p. uroczystości, które nosiły charakter wybitnie nacyonalistyczny.

Odsłonięto pomnik, założono kamienie węgielne pod gmachy powiatowego i gubernialnego ziemstwa, urządzano bankiety, wygłaszano liczne mowy. Dość powściągliwie zachowali się ministrowie, zato nieurzędowi przedstawiciele wojującego nacyonalizmu ulżyli w szerokiej mierze sercu swemu, poruszonemu wspomnieniem czczonego męża stanu, który słusznie jest uważany za chlubę nacyonalizmu rosyjskiego.

Składając wieniec u stóp pomnika, prezes ministrów Kokowców przemówił w ten sposób:

„W obecnej uroczystej chwili, zlewając się uczuciem ze wszystkimi tymi, dzięki sercom i myślom których, został wzniesiony pomnik Piotra syna Arkadyusza Stołypina, Rada ministrów składa u podnoża jego ten wieniec, jako daninę głębokiej czci dla pamięci niezapomnianego prezesa, dzielnego sługi Monarchy i ojczyzny, który krwią swoją dał świadectwo niewzruszonej wierności swym obowiązkom”.

Mniej zwięzłym był leader nacyonalistów, poseł Bałaszew, który przy złożeniu wieńca wygłosił dłuższą mowę w imieniu swego stronnictwa, wynoszącą zasługi zmarłego premiera.

Właściwy wszakże popis nacyonalistyczny odbył się na zgromadzeniu, zorganizowanym w przeddzień odsłonięcia pomnika przez „Kijowski klub rosyjskich nacyonalistów” ku uczczeniu pamięci Stołypina.

W zgromadzeniu owem uczestniczyli wszyscy obecni ministrowie z prezesem Kokowcem na czele, wyżsi przedstawiciele miejscowych władz wojskowych i administracyjnych, wyższe duchowieństwo, 46 posłów do Dumy z prezesem Rodzianką, kilkunastu członków Rady państwa itd. Na program zebrania składały się liczne mowy, deklamacje, śpiew. Prezes wszechrosyjskiego Związku nacyonalistów, Bałaszew, znowu mówił o zasługach zmarłego ministra. Główną zasługą Stołypina, zdaniem mówcy, jest położenie kresu nieskoordynowanej ze sobą polityce poszczególnych ministerstw. Zmarły zainaugurował zgodną politykę połączonego rządu. Rządy Stołypina, twierdził p. Bałaszew, były zwrotnym punktem w historii Rosji. Potrafił on zburzyć ścianę, dzielącą rząd od narodu i stworzyć wzajemne zaufanie i zrozumienie.

Zatrucie pochodzenia pokarmowego.

Po stwierdzeniu zatrucia pochodzenia pokarmowego należy dążyć do wydalenia trucizny i odkażenia przewodu pokarmowego. Wymioty i biegunka, jeżeli tylko są umiarkowane i nie trwają zbyt długo, stanowią objaw dodatni, gdyż sprzyjają wydaleniu trucizny na zewnątrz.

Co się tyczy odkażenia przewodu pokarmowego, to cel ten można w zupełności osiągnąć przez zastosowanie środka łagodnie rozwalniającego i jednocześnie nieodkażającego drogi trawienne. *Cascarine Leprince* odpowiada właśnie wszystkim powyższym wymaganiom. Środek ten może być stosowany codziennie przez czas dłuższy bez najmniejszej szkody dla chorego. 1921

Inny mówca nacyonalistyczny, poseł Czichaczew, wystąpił z wnioskiem wydania książki z nacyonalistycznymi mowami Stołypina. Będzie to doskonały podręcznik dla uczniów gimnazjalnych...

W dziedzinie polityki nacyonalistycznej zmarły szedł, zdaniem mówcy, za głos rdzennej ludności rosyjskiej. Był on rzecznikiem nacyonalizmu zachowawczego i przeciwnikiem agresywnego. Stołypin nie był nawet przeciwnikiem samorządu polskiego, chciał tylko, by samorząd ten był ściśle uzależniony od centralnych władz rosyjskich. Polityka rosyjska, według Stołypina, powinna być odważna, kierunek jej powinien być prostoliniowy, nie zbaczający ani na prawo, ani na lewo. Zmarły, kończy p. Czichaczew, kochał młode przedstawicielstwo narodowe. Inny statysta, obozu nacyonalistycznego, bardzo przeciętny członek Rady Państwa, Ofrosimow (z gubernii witebskiej) podnosił zasługi Stołypina względem kraju południowo-zachodniego, przytem tak się uniósł zapałem, że z rozrzewnieniem dowodził, iż—dzięki Stołypinowi — dziś do Rady państwa zaczynają już wybierać nie polaków i żydów, jak dawniej, lecz rosyjan.

Szczęśliwe chwile, jak zwykle zresztą, miał poseł od ludności rosyjskiej m. Warszawy, p. Aleksiejew, który wykrzykiwał z patosem: „Sława Stołypina — to sława Rosji. Jego imię na zawsze pozostanie w historii państwa rosyjskiego. Naród rosyjski go nie zapomni”. Zwracając się do biustu Stołypina, mówca zakończył: „Wierzaj nam, że potrafimy obronić twój sztandar i przekazać go pokoleniom”. Wszystkich atoli zarówno pod względem politycznym jak i krasomówczym, przeliczył doboż nacyonalizmu, hr. Wł. Bobrinskij. Ten zaczął od podniesienia zasług Stołypina około stumienia rewolucji, skończył zaś, rzecz jasna, na. Rusi podkarpackiej. Spoglądając od czasu do czasu na galerię, gdzie była grupa przybyłych z zakordonu rusinów, p. Bobrinskij opowiadał zgromadzonym o krzywdach, jakich doznają od polaków nieszczęśliwi „rosyjanie galicyjscy”, jak tam prześladują ich wiarę, język i t. d.

Wszystko słowem odbyło się tak, jak się zwykle odbywa na wiecach nacyonalistycznych: Polityka zawsze „prostolinijna“, gramofonowy charakter przemówień, urzędowy patos i myśl o własnej karierze.

Po odstonięciu pomnika, większość ministrów z prezesem Kokowcem pośpieszyła wieczorem do Petersburga. Pozostali głównie „reprezentanci“ narodu, październikowcy i nacyonalisci, którzy naradzają się między sobą. „Dziennik Kijowski“ (20 b. m.) informuje, że narady te nie dały dotychczas żadnego pozytywnego rezultatu. Swoją niechęć zawiązywania ścisłego bloku z nacyonalistami październikowcy tłumaczy brakiem odpowiednich pełnomocnictw. Nacyonalisci mają zamiar wszakże, korzystając z pobytu w Kijowie kilku wpływowych październikowców, urządzić jeszcze parę konferencji poufnych celem osiągnięcia porozumienia, gdyż to podniosłoby ich stanowisko w Dumie i kredyt u rządu.

Katastrofa kolejowa w Kuluszkach. (II ofiar).

(Sprawozdanie specjalnego delegata „Rozwoju“.)

Przed katastrofą.

Wczoraj o godz. 1 m. 15 miał odejść z Kuluszek do Piotrkowa pociąg towarowy nr. 163, stojący na czwartej linii zapasowej. Przed wyprawieniem tego pociągu zwrotniczy, nastawił zwrotnice, by pociąg skierować na linię pierwszą od strony peronu czyli na właściwy tor. Ponieważ w ostatniej chwili okazało się, że pociąg nie jest w zupełnym pogotowiu do wyprawienia w drogę, przeto zatrzymano go z rozporządzenia dyżurnego pomocnika zawiadowcy do przejścia po linii drugiej od strony peronu pociągu osobowego nr. 34. Pociąg ten dochodzi tylko do Kuluszek dla dowiezienia pasażerów z Piotrkowa na łódzki pociąg bezpośredniej komunikacji z Warszawą, wychodzący ze stacji Łódź-fabryczna o godz. 12 m. 55. O przedstawieniu zwrotnic zapomniano.

O godz. 1 m. 25 pędzący całą siłą pary po linii drugiej od strony peronu pociąg nr. 34, znalazł się naraz na linii 4-ej przed stojącym pociągiem towarowym. Maszyniści obydwoch pociągów odrazu zrozumieli niebezpieczeństwo i zastosowali wszelkie środki ratunkowe. Maszynista stojącego pociągu towarowego przełożył lewar i całą siłą pary ruszył ciężkim pociągiem w tył, maszynista zaś pociągu osobowego zastosował hamulec parowy. Pociąg ten składał się z trzech wagonów osobowych.

Zderzenie.

Gdy tuż tuż parowozy znalazły się naprzeciw siebie, maszyniści i pomocnicy, ratując życie, wyskoczyli dość szczęśliwie.

Zderzenie, które miało miejsce o 50 kroków przed stacją, mimo zahamowania pociągu osobowego, nastąpiło ze straszną siłą. Dwa parowe kolosy złączyły się z trzaskiem i hukem w żelaznych uściskach gniołąc się nawzajem, wspinając jeden na drugi. Brzęk rozbitych szyb i trzask druzgocących się ścian wagonów towarzyszył straszemu hukowi. Z palenisk parowozowych wyskoczyły w górę rozżarzone kawały węgla. Za chwilę rozległ się krzyk i jęk ofiar katastrofy, wzywających ratunku.

Ratunek.

Liczna służba peronowa przy pomocy pasażerów oczekujących na pociąg, rzuciła się na ratunek ofiar katastrofy. Ze zdruzgotanego do połowy wagonu II klasy i dwóch ze znacznie uszkodzonymi pułkami wagonów III klasy, zaczęto wydobywać rannych pasażerów, podczas, gdy zdrowi wyskakowali w popłochu, wywracając koziołki. Najwięcej trudności przedstawiało wydobywanie konduktora bagażowego z brankardu, który formalnie został strzaskany. Ściśnięty w korytarzyku wagonu między dwoma ścianami, konduktor ten siłą wyciągnięty został przez boczne drzwi strzaskanego wagonu.

Ofiary.

Cięższe lub lżejsze rany odnieśli ze służby kolejowej.

1) Józef Tkacz konduktor bagażowy z Piotrkowa, wydobyty z pomiędzy ścian korytarza wagonu bagażowego ze zgniecioną klatką piersiową w agonii.

2) Dobrzyński, nadkonduktor pociągu osobowego z Piotrkowa, ogólne silne potłuczenie, rana głowy, stan ciężki.

3) Podymniak, smarownik pociągu osobowego z Piotrkowa, silne ogólne potłuczenie, stan ciężki.

4) Pankiewicz, konduktor pociągu towarowego z Warszawy, zgnieciony bok, rana głowy, stan ciężki.

5) Kirkiewicz Aleksander, dyżurny piotrkowskiego depot, praktykant, który pozostał na parowozie pociągu osobowego i przy zderzeniu został wyrzucony, zwichnięcie nogi i ogólne potłuczenie, stan lżejszy.

6) A. Turowski, kontroler telegrafu st. Piotrków, jadący w wagonie klasy II — rozstrój nerwowy, stan lżejszy.

7) Stanisław Lipiński, kowal depot st. Piotrków, jadący w klasie III, stłuczenie boku i głowy, stan lżejszy.

8) Mojżesz Szklarz z Piotrkowa, stłuczenie głowy, stan lżejszy.

9) Dawid Fuks, z Piotrkowa, stłuczenie głowy, stan lżejszy.

10) Lejzor Landsberg syn Moszka z Łodzi, stłuczenie szczęki stan lżejszy.

11) Abram Dawidowicz z Łodzi, stłuczenie głowy, stan lżejszy.

Oprócz tego wiele osób potłuczonych, nie meldując się, wsiadło do pociągu łódzkiego bezpośredniej komunikacji, by jechać do Warszawy. Między innymi jakaś silnie potłuczona dama odmówiła pomocy lekarskiej, byle tylko jaknajprędzej dostać się do Warszawy.

Rozmiary katastrofy.

Rozbite pociągi przedstawiają straszny widok. Parowóz pociągu osobowego z rozbitym przodem, konstrukcji lżejszej, niż parowóz pociągu towarowego, uniesiony przednią częścią kotła w górę, wbity został formalnie w przednią część parowozu towarowego. Brankard pociągu osobowego, zawieszony przednią częścią na węglarce parowozowej, ma strzaskaną tylną część przez wagon II klasy, który spiętrzył się na wierzch brankardu i zgniół go do połowy, odnosząc sam znaczne strzaskanie. Dwa następne wagony III klasy ze strzaskanymi platformami mają znacznie uszkodzone pułki i bufory. W pociągu towarowym znacznie uszkodzony został przód parowozu; brankard ze zgniecioną platformą spiętrzył się na węglarce parowozowej. Wagony 15, 16 i 17 wykolejone, stanęły obok siebie w poprzek toru.

Odwiezienie rannych.

Wszystkich ciężiej rannych umieszczono w wagonie specjalnym i po udzieleniu im doraźnej pomocy lekarskiej pociągiem, wychodzącym z Kuluszek o godz. 2 po południu, odwieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie.

Przyjazd komisji.

O godz. 6 m. 35 wieczorem przybył do Kuluszek pociąg nadzwyczajny z Warszawy z komisją kolejową, z dyrektorem kolei w. w. p. Paukerem na czele, który osobiście rozpoczął prowadzenie śledztwa.

Eug. W.

Nowe firmy handlowo-przemysłowe.

Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił akty rejestralne następujących spółek handlowo-przemysłowych, zawartych w Łodzi:

1) Przed rejentem Kosińskim w Łodzi — Zaiman Brun i Mordchel Lewin utworzyli spółkę pod firmą „Brun i Lewin“ na fabrykację towarów manufakturowych. Termin spółki 2-letni.

2) Przed rejentem Trojanowskim — Michał Czkwianow utworzył Towarzystwo komandytowe w celu prowadzenia składu towarów kolonialnych i handlu win. Termin spółki 5-letni. Kapitał zakładowy składa się z 2000 rb. Czkwianowa i 3000 rb. komandytorów.

3) Przed rejentem Ładą — Szlama Tuszyński i Dawid Kenigsberg utworzyli spółkę na prowa-

dzenie fabrykacji wyrobów z marmuru i kamienia, przy ul. Franciszkańskiej nr. 31, pod firmą „Szlama Tuszyński i S-ka“. Termin spółki 2-letni. Kapitał zakładowy składa się z 3000 rb. Kenigsberga i urzędzenia fabrykacji, należącej do Tuszyńskiego wartości 3,000 rb.

4) Przed rejentem Mogilnickim — Ignacy Drewniak i Icek Izrael Binke zmienili warunki aktu na prowadzenie szlifierni szkieł i luster.

5) Przed rejentem Szostakiem — Edward Lindner i Aron Mac zawarli spółkę na eksploatację wynalazku maszyny rachunkowej Lindnera. Termin spółki 2-letni. Kapitał zakładowy, złożony przez Maca, wynosi 2,000 rb.

6) Przed rejentem Sarosiekiem Rachmil Garbarski i Jusek Garbarski zawarli spółkę pod firmą „Dom handlowy Garbarski i S-ka“ w celu prowadzenia handlu materiałem drzewnym. Termin spółki 2-letni. Kapitał zakładowy 2,000 rb.

7) Przed rejentem Nieznańskim — fabrykanci Leopold Asterblum, Icek Majer Engel i Józef Kleiner vel Kleinerman zawarli spółkę na prowadzenie tkalni mechanicznej. Termin spółki 2-letni. Tkalnia prowadzona będzie pod firmą „I. Kleinerman i S-ka“. Kapitał zakładowy składa się z maszyn spółników wartości 3,000 rb. (e)

Ze stow. spożywczego „Wyzwolenie“.

W ubiegłą niedzielę 21 b. m. odbyło się przy udziale 65 osób 2 zebranie ogólne członków istniejącego od miesiąca Stowarzyszenia Spożywczego „Wyzwolenie“ w sali jadalnej I-wa Akcyjnego L. Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 289.

Po zagajeniu zebrania przez p. St. Jabłońskiego wyłoniła się żywo ogół zebranych obchodząca sprawa dalszego kierunku organizacji kooperatywy, czy na małym poprzestając, otworzyć wobec szczupłych środków, jakie obecnie Stowarzyszenie posiada, niewielki spółkowy sklep spożywczy, cierpliwie czekając na rozwój jego, czy też dążyć do otwarcia sklepu spożywczego na wielką skalę, w tem więc celu przedłużyć okres organizacyjny Stowarzyszenia i wciągnąć przedewszystkiem pracowników fabryki Geyera, wśród których idea sklepu takiego jest wielce popularną, zyskując tą drogą wyborczy teren organizacyjny, jako też pierwszorzędną kopalnię sił ludzkich i kapitałów.

Ostatni kierunek zdobył sobie uznanie całego ogólnego zebrania, a to z powodu nauceznych korzyści, jakie przedstawia; 1) całe zastępy robotnicze uczuwają brak własnego sklepu spółkowego, 2) tylko większy sklep spożywczy, pozwalający na kupno produktów w dużych ilościach i z pierwszej ręki — zapewni członkom spodziewane korzyści.

Obawę pewnego ryzyka, czy tak młode Stowarzyszenie umiejętnie zdoła pokierować większym sklepem spółkowym — uznano za niezasadną, gdyż wciągając do pracy organizacyjnej i administrację fabryki (która już ujawniła zamiar współpracownictwa w Stowarzyszeniu) — posiadzie ilość dostateczną rutynowanych sił.

Zgodnie z powyższem jednogłośnie uchwalono; 1) Pełnomocnictwo tymczasowego zarządu, składające się z panów St. Jabłońskiego, F. Kowalskiego, W. Banasiaka, J. Drożdżyka, A. Pawłowskiego, W. Rybczyńskiego i J. Kłosowskiego przedłużyć i zobowiązać ich do prowadzenia sprawy organizacyjnej kooperatywy w tym kierunku, by wciągnąć do Stowarzyszenia pracowników fabryki Geyera; 2) udzielić zarządowi tymczasowemu prawo kooptacji celem zjednoczenia zdolnych organizatorów.

Równocześnie na zebraniu niedzielnym powołano w charakterze organizatorów pp. T. Kokelego, W. Piechockiego, J. Pawłowskiego, I. Lenartowskiego, A. Szuberskiego, W. Kołodziej-skiego, Jana Marendziaka, A. Kleina, Adama Popławskiego i Wł. Cynamona.

Zwrot ten uwieczniony został bardzo dobrym rezultatem, gdyż już dzisiaj daje się zauważyć masowe przystąpienie do Stowarzyszenia robotników fabryki Geyera.

Z Y G Z A K I.

Rozmowa stróżów (podśluchana).

— Ażeby ich, tych kamieniczników! Jak to dobrze, Walenty, że się do nich wzięły redakcyjne. Może raz przestaną męczyć biedny naród stróżowski.

— Wiadomo, panie Józefie! Ale kto tu najwięcej winien? Ja to ani za tym, ani za owym — jeno po sprawiedliwości. O, patrzta no, kumie: naprzeciwko budują kamienice wielgaśną, jak w Hameryce albo inszej Brazylji, a zobaczta pomieszkanie to naszego brata! Jakby umyślnie dla cholery, nie dla stróża! Więc ja prowadzę niby do tego, że jak kamienicznik posyła plan do gubernii, to główny budowniczy nie powinien przyjąć planu, dopóki nie będzie odpowiedzialnego pomieszkania — choćby jednej dużej izby, albo pomniejszej z kuchnią, z wentylacją i tylko dalej od tych wychodków, no i wtenczas byłbyś, bracie, zdaleka od cholery, jak jaki redaktor.

— Chyba mata racyją. Jakby mały budowniczy ułożył dobry plan dla stróża, a duży sprawdził, to musiałby i kamienicznik tak tańcować, jak mu kaze i ten mały i ten duży i komisya. Co?..

— Tymczasem trzeba coś zrobić i z temi pomieszkaniem stróżowskimi, które są. Ale na to już chyba nie nasza głowa — może na to poradzą jaka komisya? Jabym to znalazł pomysunek taki: niech se na czas choleryczny kamienicznik zamieszka w chałupie stróżowskiej, a jak przejdzie cholera, to się pomieniają — i skutek!

R. K.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Homira. Jutro Świętopelka.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr 65). Dziś „Mąż z loteryi”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Lena”. (Po raz pierwszy). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Gri-Gri”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Wróg kobiet”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś pos. organiz. sekcji przyrodniczej przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o g. 8 w.

WYSTAWA OGRÓDNICZA (Przejazd 1) otwarta codziennie od g. 10 rano do 10 wiecz.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

KRONIKA.

(a) **Nauczanie powszechne w pow. łódzkim.** Wczoraj w biurze powiatu łódzkiego, przy ulicy Zielonej № 30, pod przewodnictwem naczelnika powiatu p. Makarowa, odbyło się zebranie wójtów i pisarzy gminnych w sprawie wprowadzenia nauczania powszechnego.

Obrady dotyczyły przeprowadzenia w sprawie zdecydowanych już przez zebrania gminne i gromadzkie szkół, nowych uchwał i sporządzenia protokołów według specjalnego formularza naczelnika dyrekcyi naukowej, który doręczono na zebraniu wszystkim wójtom.

Przeprowadzenie tych uchwał ma być dokonane przed upływem 3 października r. b.

Według ostatnio wydanych przez władze odnośne rozporządzeń w sprawie wprowadzenia nauczania powszechnego, termin na zbudowanie wszystkich niezbędnych szkół określono na 10 do 15 lat.

(h) **Z wystawy ogrodniczej.** Wczoraj jury wystawy ogrodniczej przysądziło nagrodę I stopnia p. Stefanowi Frickowi z Radogoszcza za konserwy owocowe tak zw. „Jana angielskiego” marmolady i powidła owocowe.

Niektóre z tych smakołyków są nowością, na szczególną uwagę zasługują „Jan angielski” konserwa bardzo rozpowszechniona w Anglii i Ameryce, regulująca doskonale żołądek.

Taką nagrodę przyznano hr. Tomaszowi Potockiemu za kapustę i ogórki kiszzone z ma-

jątku Strugi, higienicznie przyrządzone i utrzymane oraz wyborne w smaku.

Gebethner i Wolf za wydawnictwa dzieł i podręczników ogrodniczych uzyskali nagrodę II stopnia.

Wystawa budzi z dniem każdym coraz większe zainteresowanie. Wczoraj pomimo deszczu zwidziło ją sporo osób.

Napływają nowe okazy.

(h) **„Kwiatki”.** W poniedziałek na posiedzeniu delegatów i przewodniczących dzielnicowych w niepełnym komplecie postanowiono zebrać się dziś o 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników.

Prace już ukończono; wynik zależy od umiejętnego kwestowania. Dzielni rzemieślnicy i robotnicy nie zawiodą bez wątpienia, rozumiejąc dobrze, jak ważną rzeczą dla rozwoju społecznego naszego jest należyte postawienie instytucji tak ważnej, jak Szkoła rzemiosł, borykającej się obecnie z niedostatkiem.

Byłoby smutnem bardzo świadectwem dla naszego społeczeństwa, gdyby par kwestujących brakło. Mieszkańcy dzielnic I, II i III, którzy zechcą łaskawie uczestniczyć w sprzedaży kwiatka, są proszeni o zgłaszanie się do p. Władysława Wagnera (Piotrkowska 213), pomiędzy godzinami 6 a 9 wieczorem w celu zapisywania się.

Dzielnica VII i VIII prosi osoby zapisane na dzień kwiatka o przybycie w sobotę między godz. 7 a 9 wieczorem dla ostatecznego porozumienia się do Tow. poz.-oszczędnościowego (Zgierska 64).

Osoby, które brały już udział w kwestowaniu, proszone są, aby zgłosiły się do p. Zakowskiego (Brzezińska 11).

Adres p. Domańskiego, Milsza 36, a nie 30.

(—) **Z kolei kaliskiej.** „Kurier warszawski” donosi: Na stacjach kolejowych 7-go dystansu kolei kaliskiej od kilku dni odnawia się napisy tylko rosyjskie, polskie zaś polecono zamalować zupełnie. W ten sposób zamalowano napisy na kilku stacjach. Siódmy dystans kolejowy obejmuje stacje linii kaliskiej: Bednary, Łowicz, Domaniewice, Główna, Stryków, Zgierz, Łódź, i Pabianice.

(—) **Ograniczenia żydów w konserwatoryach.** Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje projekt ostatecznego uznania konserwatoryów za wyższe zakłady naukowe, z wprowadzeniem zwykłej w wyższych zakładach naukowych normy procentowej dla żydów.

(a) **Żydowski Dom ludowy.** Donosiliśmy, że generał-gubernator warszawski zatwierdził ofiarę małżonków Karola i Felicji Poznańskich w sumie 50 tys. rb. na budowę Domu ludowego.

Obecnie zawiadomiono o tem zarząd żydowskiego towarzystwa dobroczynności, który postanowił wkrótce przystąpić do budowy Domu ludowego, gdzie urządzone będą kąpiele, herbarciarnia, tania kuchnia, czytelnia i sala dla odczytów.

(a) **Walka z nożowictwem.** Policmajster m. Łodzi rozesał swym podwładnym organom rozkaz dzienny, polecając zwiększenie patroli policyjnych nocnych, w celu walki z nożowictwem.

(e) **Dostawa zboża.** Z powodu bezustannych deszczów, ziemianie, którzy sprzedali swe zboże z dostawą terminową, ponoszą dotkliwie straty.

Niedość, że z powodu złych dróg dostawa jest utrudniona, lecz nadto odbiorcy nie chcą przyjmować zamkniętego w drodze zboża, lub przyjmują je po znacznie niższej cenie.

(a) **Czem się żywimy.** W ciągu dnia wczorajszego funkcjonaryusz policyi wraz z cyrkulowymi opiekunami sanitarnymi dokonali rewizji w różnych sklepach i na rynkach targowych na Starem Mieście, gdzie odbywa się sprzedaż artykułów spożywczych.

Znaleziono nieświeże mięso, ryby, zgniłe owoce, fałszowany sok malinowy i t. d. Towar ten skonfiskowano, a sprzedawców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(e) **Miodosytnia chrześcijańska.** Wczoraj w południe nastąpiło otwarcie przy ul. Przejazd № 1 filii miodosytni sukcesorów F. Meyera, egzystującej w Łodzi od roku 1866, a prowadzonej obecnie pod zarządem p. Winnickiego.

W filii tej, oprócz sprzedaży miodów do picia w różnych gatunkach, sprzedawany będzie

miód pszczołny, wosk, wyroby cukiernicze Fuksa, Anczewskiego i innych firm chrześcijańskich, oraz pierniki, wyrabiane w jednym z majątków ziemskich.

Poza sklepem urządzony jest gustownie biały pokój, w którym, na wzór Krakowa i innych miast zagranicznych można dostać miodu na lampki od 15 kop. w górę. Jest to nowość w Łodzi, która zapewne cieszyć się będzie powodzeniem.

(x) **Przeniesienie młeczarni.** Z dniem jutrzejszym „Młeczarnia nadświeżańska”, mieszcząca się dotychczas przy ul. Konstantynowskiej nr. 18, przeniesiona zostaje do nowego lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 12.

Otwarcie i uroczyste poświęcenie młeczarni odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

(a) **Zamknięcie przedsiębiorstw.** Władze policyjne zamknęły otwarte bez pozwolenia: fabrykę odpadków Nuchima Łaskiera, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 22 oraz składów na odpadki Chila Wiślickiego, na tejsze posesyi urządzonych.

(a) **Z T-wa dobroczynności.** Wczoraj, o godzinie 4-ej po poł. w sali Towarzystwa kredytowego miejskiego (Średnia № 19) zapowiedziano w pierwszym terminie ogólne zebranie roczne łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności. Ponieważ w myśl § 34 ustawy dla prawomocności zebrania liczba obecnych wynosić powinna połowę ogólnej liczby członków rzeczywistych i honorowych, a na 311 przybyło tylko 14, przeto prezes Towarzystwa pastor R. Gundlach oznajmił, że zebranie nie może dojść do skutku.

Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę uczestników, odbędzie się dnia 30 b. m., w tejsze samej sali T-wa kredytowego miejskiego, o godz. 4-ej po południu.

(x) **Z Tow. krajoznawczego.** W sobotę, dnia 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Tow. przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odbędzie się miesięczne zebranie członków łódzkiego oddziału Tow. krajoznawczego, poświęcone sprawom bieżącym i administracyjnym tej instytucji.

Na zebraniu tem członek zarządu p. Konrad Fiedler wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami świetlnymi p. t. „Ojców i jego okolice”.

(x) **T. W. C.** Zarząd tow. warszawskich cyklistów w Łodzi prosi za naszym pośrednictwem członków o przybycie w dniu 25 b. m. (t. j. jutro) o g. 8 i pół wiecz. do lokalu klubowego (Nawrot 23) w celu omówienia bliższych szczegółów wzięcia przez Towarzystwo udziału w organizowanym na rzecz Szkoły Rzemiosł w nadchodzącą niedzielę dniu „kwiatka”.

(x) **Ze związku kelnerów.**

Zarząd związku zawodowego kelnerów łódzkich, powodowany obowiązkiem, włożonym nań przez ogół członków na ogólnem zebraniu w dniu 11 marca r. b., zamierza w najbliższym czasie rozesać ankietę (kwestyonaryusz) do przedstawicieli władz, inteligencji, obywateli i właścicieli hoteli i restauracyj w sprawie zniesienia napiwków a zastąpienia ich przez inny nie ubliżający godności ludzkiej kelnera sposób wynagrodzenia go za pracę.

Zarząd proponuje ustalenie już dość spopularyzowanego procentu w rozmiarach następujących.

Restauracje I rz. — 15 proc.; restauracje II rz., bary, kawiarnie, młeczarnie i cukiernie — 20 proc. Kelnerom w hotelach oprócz procentu za podane do numeru potrawy i napoje wypłacać też 15 proc. od rachunku hotelowego. Od trunków sprzedawanych w butelkach w cenie od 2 rb — 10 proc. we wszystkich zakładach.

Najłatwiejszy sposób wprowadzenia zmian tej okazałby się przez odpowiednie unormowanie cen i wypłacanie procentu kelnerom przez właścicieli.

Jest też pewna grupa kelnerów, która proponuje, by kelner sam doliczał ustanowiony procent każdorazowo przy robieniu rachunku.

Zarząd zwraca uwagę, że 10 proc. jako wynagrodzenie dla kelnera dotychczas łaskawie przyznawane, jest niedostateczne, zmusza to kelnera do różnych nieuczciwości lub przepracowywania się. W wielu zakładach kelnerzy pracują nawet do 20 godzin, następstwem czego są choroby umysłowe, suchoty lub w najlepszym razie przedwczesne niedołęstwo, hańba społeczeństwa.

(e) **Oczyszczanie kanałów.** W związku z zarządzeniami sanitarnymi magistrat łódzki przystępuje do oczyszczenia wszystkich kanałów odpływowych, należących do miasta.

(e) **Wadliwy kanał.** W roku ubiegłym zbudowano kanał wód odpływowych na ulicy Widzewskiej od ul. Zarzewskiej do Milionowej i połączono go z kanałem Scheiblerowskim.

Kanałem tym miały być odprowadzane również ścieki farbiarni B. Freudemberga, Alfonsa Zacherta i innych. Po zbudowaniu kanału poziom istniejących dla odpływu tych ścieków głębokich rynsztoków został podniesiony z tej racji, że ścieki odpływać będą kanałem.

Kanał okazał się zbyt wąskim i liczba 3-ch studzienek zamała, przeto podczas deszczu woda i ścieki z fabryk płyną środkiem ulicy, tworząc przed ulicą Senatorską, gdzie jest wyższy poziom ulicy, jezioro. Ponieważ po zbudowaniu kanału ulica bardziej jest zalewana niż przedtem, przeto właściciele posesyj przy ulicy Widzewskiej własnym kosztem pogłębili rynsztoki, by odprowadzać nimi ścieki, które nie mogą pomieścić się w kanale.

(a) **Zawalenie się rusztowania.** Przy szosie Karolewskiej nr. 13, w świeżo wzniesionym domu 3-piętrowym prowadzone są roboty około wewnętrznego wykończenia budowli. W tym celu założono rusztowanie o dwóch kontygnacjach.

Wczoraj o godz. 5-ej po południu wskutek wadliwej widocznie budowy, zawałiło się rusztowanie drugiego piętra, które spadając, załamało belki rusztowania pierwszego piętra i przebiło sufit. Zajęci na drugim piętrze robotnicy murarscy 45-letni Wojciech Cieślak i 30-letni Ludwik Fijałkowski runęli na ziemię, ulegając ciężkim obrażeniom ciała i złamaniu nóg i rąk.

Wezwano natychmiast lekarza, który udzielił im pierwszej pomocy, poczem odwieziono chorych do ich mieszkania.

(a) **Z sądu.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę 46-letniego Fryderyka Hahna, oskarżonego o zabójstwo w uniesieniu w Hucie Wiskickiej 88-letniego Tomasza Gorzkiewicza.

Sąd okręgowy skazał Hahna na pozbawienie wszystkich praw stanu i 4 lata ciężkich robót.

(a) **O podpalenie fabryki.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego przystąpił dziś do rozpatrzenia sprawy o podpalenie fabryki przy ulicy Senatorskiej nr. 25, w dniu 2 grudnia 1912 r.

Fabryka zgorzała doszczętnie.

Sledztwo ustaliło, że fabrykę podpalił majster tej fabryki August Hentsch, któremu dzierżawcy fabryki przyrzekli dać za to 100 rb.

Do podpalenia skłoniła fabrykantów chęć otrzymania premii asekuracyjnej w ogólnej sumie 32,175 rb. Do winy przyznał się tylko jeden Hocht.

Na ławie oskarżonych prócz Hochta zasiędlili fabrykanci: 44-letni Ludwik Hocht, 43-letni Rajnhold Heinze, 37-letni Józef Heinisz, 52-letni Józef Makowski, 30-letni Emil Szyndler i 32-letni August Hentsch.

(d) **„Sumienny stróż“.** Zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 62 Abram Frajman zawiadomił policję, że onegdaj rano z korytorza domu, niewiadomi złodzieje skradli mu skrzynkę przedży wagi 15 pudów, wartości zaś 300 rb.

Prawie jednocześnie buchalter Fr., Aron Dąbrowski, przechodząc ulicą, zauważył jakąś żydówkę, wiozącą przedzę, podobną do skradzionej. Zatrzymana przez D. żydówka zeznała, że przedzę kupiła od stróża domu, w którym mieści się skład Fr. Wojciecha Chudzika.

D. przedzę zatrzymał, a niezajoma, korzystając z zamieszania, zdołała zbiec.

Stróża aresztowano. Tłomaczy on się, że myślał, iż przedza nikomu nie była potrzebna i dlatego ją sprzedał.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowie następujące: Natana Chmielewskiego — na budowę shedu i naprawę oficyny przy ul. Jakóba nr. 8, Adolfa Marksa — na 3-piętrowy dom z oficynami, przy rogu ul. Wólczańskiej i Prywatnej; Hekerta — na 3-piętrowy dom i także oficynę, przy ul. Grabowej nr. 14; Alojzego Vogla — na urządzenie zapasowych klatek schodowych w gmachu przy ul. Dzielnej nr. 18; Berty Rede — na 3-piętrowy dom, oficynę i budynki gospodarcze, przy ul. Zagajnikowej nr. 12; Sukcesorów Rönthalera — na przebudowę 2-piętrowego domu

przy ul. Zachodniej nr. 8; S. Barcińskiego — na dwa budynki parterowe, przy ul. Tylnej nr. 6; filtrów biologicznych w domach: Kogana przy ul. Pańskiej nr. 25; A. Majszaca, przy ul. Piotrkowskiej nr. 27; E. Wenske, przy ul. Wólczańskiej nr. 21; Szczepana Grzelczaka — na budowę domku na sklep w Chojnach, przy ul. Heleny; Abrama Kleinbauma — na poczynienie przeróbek w domu na Bałutach i Ludwika Serafińskiego — na oficynę parterową i komórki w Nowych Chojnach; Ignacego Gibkiego — na budowę piętrowego domu w Zgierzu, Edwarda Bercholtza — na oficynę parterową z przybudówką i werandą w Rudzie Pabianickiej; Walentego Kępkli — na piętrowy dom i komórki w Chojnach; Władysława Skrzyżka — na dom parterowy i komórki w Konstancynie; Maksymiliana Karwackiego — na piętrowy dom i komórki na Bałutach; Władysława Kozulskiego i Stefana Strauba — na oficynę parterową i komórki w Radogoszczu i Piotra Pruchnickiego — na budynki gospodarcze, pralnię i przeróbkę w domu parterowym w Chojnach.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie za nielegalne zebranie w mieszkaniu prywatnym: Jakóba Frenkla, Abrama Bendecha Zajfa, Lejbę Liszewskiego, Chaima Spektora, Abrama Mordkę Trembeckiego, Berka Gliksmana, Ickę Ickowicza, Mordkę Szarfa i Chaima Sztajna — po 1 miesiącu aresztu każdego.

(a) **Sprzeniewierzenie.** Zamieszkały przy ul. Ogrodowej nr. 3, Jankiel Wierchowski zawiadomił policję, że jego buchalter S., zabrawszy 1065 rb. gotówką, przywłaszczył je sobie i zbiegł.

(p) **Zamach samobójczy.** Wczoraj na ulicy Główniej nr. 5 A. S., lat 20, robotnik fabryczny, w mieszkaniu własnym przez rozprucie nożem brzucha usiłował popełnić samobójstwo. Ranę dość powierzchowną zszyl i nałożył opatrunkę lekarz Pogotowia, pozostawiając pacjenta na miejscu pod opieką rodziny w stanie osłabionym wskutek upływu krwi.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(p) **Przejechanie.** Na ul. Średniej nr. 10 Lonia Izbička, 7-letnia córka kupca, usuwając się przed nadjeżdżającym tramwajem, wpadła pod dorożkę i odniosła ranę lewej nogi i potłuczenie. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Stan bezprzytomny.** Na ul. Zgierskiej nr. 28 Berta Gutowska, żona kupca, lat 19, wskutek przestrachu dostała ataku nerwowego i dłuższy czas była bezprzytomną. Samowiedzę przywrócił jej lekarz Pogotowia.

(a) **Aresztowanie zbiega.** Agenci wydziału śledczego aresztowali na ul. Dolnej nr. 28 Karola Hanzingera, który za napady i rozboje w 1908 roku skazany został przez sąd okręgowy na 6 lat ciężkich robót. Sprawę skierowano do sędziego śledczego VI-go rewiru m. Łodzi.

(e) **Nowo kasy chorych.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw ubezpieczenia robotników zatwierdziła następujące kasy chorych, nadając im w miejsce nazw numery, a mianowicie: 1) kasa nr. 44 w fabryce papieru Tow. akc. „Szteinhagen, Wehr i S-ka“ w Myszkowie; 2) kasa nr. 45 w fabryce bawełnianej Tow. akc. „Augusta Szmelcera“ w Myszkowie; 3) kasa nr. 46 w fabryce portlant-cementu „Grodziec“ we wsi Grodźcu; 4) kasa nr. 42 w fabryce bawełnianej i dżutowej anonimowego Towarzystwa „Częstochowianka“ w Częstochowie; 5) kasa nr. 47 w tkalni i przedzalni wełny Karola Eiserta w Łodzi; 6) kasa nr. 52 w fabryce wyrobów celuloidowych Seweryn Landau w Częstochowie; 7) kasa nr. 40 w przedzalni „Motte i S-ka“ w Częstochowie; 8) kasa nr. 43 w przedzalni i tkalni dżutu „Warta“ w Częstochowie; 9) kasa nr. 50 w fabryce wyrobów celuloidowych S. Weinberga w Częstochowie; 10) kasa nr. 41 w przedzalni anonimowego Towarzystwa przemysłu włóknistego w Częstochowie.

Z kas tych robotnicy mogą już korzystać na wypadek choroby.

(x) **Z unarodowienia handlu.** Do handli oprowadzonych zupełnie przez naszych najserdeczniejszych należał w Radomsku do niedawna handel towarami łokciowymi.

To też z radością powitana została przez mieszkańców Radomia wiadomość o utworzeniu się tow. komandytowego w celu założenia sklepu bławatnego. Pierwsze organizacyjne zebranie członków tow. odbyło się w niedzielę dnia 21 b. m. w gmachu miejscowego teatru. Jak duże było zainteresowanie się tym sklepem świadczyła wypełniona całkowicie obszerna sala teatru.

Ponieważ dotychczas nie została jeszcze zebrana całkowita, potrzebna na otwarcie sklepu suma, a ze względu na nadchodzący sezon zimowy sklep należałoby jaknajrychlej otworzyć przeto do dopełnienia potrzebnej sumy ogólne zebranie upoważniło zarząd do zaciągnięcia pożyczki.

Towary uchwalono sprzedawać na razie tylko za gotówkę. (Sk.)

(a) **Poświęcenie lokalu Tow. rolniczego pożyczkowo-oszczędnościowego w Łagiewnikach.** W sobotę w Łagiewnikach po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w miejscowym kościele, odbyło się poświęcenie lokalu nowoorganizowanego łagiewnickiego rolniczego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Poświęcenia dokonał ks. Józef Borensztedt, proboszcz miejscowy, w obecności członków rady i zarządu oraz udziałowców Tow.

Lokal kasy mieści się w gmachu poklaskotnym i otwarty jest dla interesantów dwa razy w tygodniu, mianowicie w środy i soboty od g. 3 do 6 wieczorem.

Działalność Tow. rozpocznie się z chwilą, kiedy suma udziałów dosięgnie 1000 rb., co nastąpi lada dzień, gdyż liczba udziałów wzrasta szybko.

(e) **Nowa szkoła w Pabianicach.** W Pabianicach powstaje nowa szkoła 4-klasowa męska, założona kosztem rządu na zasadach ustawy, opracowanej przez ministerium oświaty w roku 1912. Równać się ona będzie swym programem 4-klasowej szkole realnej i powstaje wzmian projektowanej uprzednio szkoły Aleksandryjskiej. W roku bieżącym otwarte będą dwie klasy. Język polski nie jest zaliczony do przedmiotów obowiązkowych.

(a) **W ruchu budowlanym w Zgierzu** zaplanował obecnie zastój, który jak się zdaje, zakończy już sezon tegoroczny.

Natomiast na sezon następny, jak twierdzą majstrowie murarscy, ruch budowlany w Zgierzu zapowiada się niezwykle obiecująco, na co wskazuje też znaczna liczba planów zatwierdzonych lub przedstawionych w ostatnich czasach do zatwierdzenia.

(e) **Sprzedaż budulcu.** W dniu 13 października odbędzie się w magistracie w Zgierzu licytacja na sprzedaż 159 sztuk drzew z poręby „Chełmy“ miejskich lasów zgierskich od sumy 736 rb. 10 kop.

(a) **Z Aleksandrowa.** Onegdaj odbył się popis gimnastyczny członków miejscowego Stowarzyszenia sportowo-gimnastycznego polskiego.

Popis powiódł się w zupełności.

(a) **Ze Zduńskiej Woli.** Onegdaj na ul. Łaskiej w Zduńskiej Woli, na Henocha Somerkorna napadło kilku ludzi i poranili go ciężko nożami. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala miejscowego.

Stwierdzono, że napastnicy działali z pobudek zemsty osobistej.

(a) **Pożar z podpalenia.** W Konstancynie w nocy z soboty na niedzielę wynikł pożar w nieruchomości Michała Wasilewskiego i objął niebawem dwie obory i stodołę napełnioną zbożem, a następnie przeniósł się na posesję Ryfki Rajchmanowej, gdzie spalił się dach na oficynie.

Straty wynoszą 1300 rb., z czego ubezpieczenie pokryje zaledwie 90 rb.

Pożar powstał z podpalenia podejrzany o zbrodnię tę został aresztowany

(a) **Kradzież i odbicie koni.** W tych dniach wieczorem, w Łagiewnikach Matych, z przed domu zajezdnego niewiadomi złoczyńcy skradli parę koni z wozem, wartości 500 rb., należących do kolonisty z Chełmów Wilhelma Glassa. Kradzież natychmiast spozstrzeżono i wraz z policją rozpoczęto energiczne poszukiwania. Nad ranem poszukujący spozstrzegli w pobliżu lasu zgierskiego jakichś ludzi, jadących kradzionym zaprzęgiem i puścili się za nimi w pogoń. Wówczas złoczyńcy zeskoczyli z wozu i pomimo energicznego pościgu, zbiegli.

(a) **Żniwo dysenteryi.** W gminie Zeromin, w pow. łódzkim, dysenterya szerzy się już w kilku wioskach i zbiera obfite żniwo. W ostatnich dniach we wsiach Wodzynek, Głuchów i Wodzyn Prywatny zmarło 7 osób, wyzdrowiało kilkoro, pozostało chorych 5.

S Z T U K A.

Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś komedyo-farsa Joamy „Maż z loteryi“.

We czwartek po raz pierwszy znakomita sztuka w 5 aktach (6 odsłonach) Jasińczyka p. t. „Lena“. W rolach głównych wystąpią pp.: Pieńkowska, Solska, Różańska, Bolesławski, Bogusiński, Kufakowski, Wolski, Zborowski.

Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś arcykomiczna operetka Linckiego p. t. „Gri-gri“.

Jutro wznowienie prześlicznej i melodyjnej operetki Eislera p. t. „Wróg kobiet“, która obiegła wszystkie sceny operetkowe i cieszyła się olbrzymim powodzeniem. Role główne odtworzą pp. Rogińska, Janicka (nowozaangażowana artystka wodewilowa), Ochrymowicz, Kozłowski, Grodnicki, Jarzęcki i inni.

*

Najnowszą operetką, jaką od kilku dni z dużym powodzeniem wystawia teatr popularny jest 3-aktowa operetka J. Gilberta „Sufrażystki“.

Do powodzenia w niemałej mierze przyczynia się nietylko aktualny temat, ale i bardzo dobra gra artystów.

Szczególnie akt trzeci, pełny humorystycznych momentów, grany jest z nadzwyczajnym temperamentem i z taką umiejętnością podkreślenia wesołych epizodów, że teatr aż trzęsie się od śmiechu.

Palme pierwszeństwa pod względem gry dźwierzają: p. Skrzycka, która tworzy doskonały typ „p. adwokata“ i p. Grodnicki, jako Kalasanty, jej mąż, pantoflarz zahukany zupełnie przez swoją zacną połowicę. Natomiast pod względem śpiewu na pierwsze miejsce wybijają się: panie Orwicz i Rogińska oraz pp. Szczawiński i Kozłowski.

Reszta artystów z p. Cholewiczem, doskonałym prezesem sądu dostraja się do ogółu.

Hg.

(a) **Teatr ludowy.** Kółko dramatyczne przy stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich po feryach letnich podejmuje na nowo prace.

W celu podniesienia poziomu artystycznego sympatycznej i cieszącej się gorącym poparciem scenki teatru ludowego, na stanowisko kierownika artystycznego i reżysera koła, powołano znanego zaszczytnie amatora p. Oskara Szeffera.

P. Szeffer przystąpił już do skompletowania drużyny artystycznej, zapraszając do koła wybitniejszych miłośników sceny.

Natychmiast po skompletowaniu sił rozpoczną się próby, aby w najkrótszym czasie wystąpić z przedstawieniem inauguracyjnym w sezonie bieżącym.

(x) **Ze Stow. zwolenników godziwych rozrywek.** Drużyna dramatyczna przy Stow. zwolenników godziwych rozrywek, pod kierunkiem p. Br. Fitznera, urządza w nadchodzącą sobotę 27 b. m. o godz. 8 wiecz., przedstawienie, na którym odegrana zostanie „Emigracja chłopska“ sztuka ludowa w 5-ciu aktach i 6-ciu odstępach, ze śpiewami i tańcami L. W. Anczyca. Na zakończenie odznaczony zostanie mazur w 4 pary układu F. Kucharczyka.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie Maraszka przy ulicy Piotrkowskiej nr. 225, lub w dzień przedstawienia w „Domu Ludowym“ od godz. 6 wiecz.

Z KRÓLESTWA.

Zbrojny napad w Myszkowie. W poniedziałek po południu policja w Częstochowie i straż ziemska w pow. częstochowskim otrzymała za wiadomienie o zbrojnym napadzie i rabunku, którego ofiarą padł współpracownik firmy „L. A. Sojka“ w Myszkowie. Napad zdarzył się około południa, tuż przy stacji kolei od strony Poraja. Bandytów było trzech; uzbrojeni w brauningi, strzelali oni do napadniętego i ranili go ciężko w szyję, poczem zabrawszy mu 1,200 rb. gotówką, zbiegli w kierunku Częstochowy.

Na ślad bandytów, mimo energicznego śledztwa, dotychczas nie natrafiono.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Zwołanie sejm. Sejm galicyjski ma być zwołany dnia 7 listopada r. b. jedynie dla obrania wydziału krajowego.

Z KRAKOWA. Wielki Kraków. Rada m. Krakowa postanowiła uczcić połączenie przedmieść z miastem księgą pamiątkową, której ułożenie powierzono p. Krzyżanowskiemu.

Na pamiątkę tego faktu wybudowany ma też być na prawym brzegu Wisły kościół, dom ludowy i teatr.

— **Wybory posła.** Wczoraj odbywało się w Podgórzu, Wieliczce i Bochni głosowanie na posła do parlamentu. Wybory poprzedziła wielka agitacja ze strony dwóch obozów: demokracji polskiej za dr. Tadeuszem Rutowskim ze Lwowa i socjalistów — za dr. Emilem Bobrowskim z Krakowa.

Wybrany został Bobrowski.

Zjazd spółek zarobkowych.

(Tel. „Rozwoju“).

Poznań 24 września.

Wczorajszy, 41-szy z rzędu sejmik spółek zarobkowych i gospodarczych na wielkie Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie, zagał p. Telesfor Otmianowski, prezes rady nadzorczej najstarszej spółki t. j. banku rzemysłowego w Poznaniu.

Marszałkiem sejmiku obrany został szambelan Cegielski, wice-marszałkiem ks. Wolszlegier z Pieniążkowa. Sekretarzem został p. Borowicz z Poznania.

Wczoraj, t. j. w pierwszym dniu sejmiku, składał obszernie sprawozdanie z działalności Związku polskich spółek zarobkowych ks. patron Adamski. Dyskusji wczoraj nie było zupełnie.

Dziś, w drugim dniu obrad, odbyła się zrana msza św. w kościele farnym, którą celebrował na intencję spółek ks. patron Adamski. Obrady rozpoczęły się o godzinie 9 rano na sali królowej Jadwigi. Udział delegatów jest tak liczny, że obszerna sala nie może wszystkich pomieścić. Dziś odbędzie się sprawdzenie pełnomocnictw delegatów.

Dziś składał obszernie sprawozdanie z działalności Banku Związku spółek, dyrektor tego banku, p. Tomaszewski. W obecnej chwili toczy się nad sprawozdaniem tem dyskusja (godzina 12-ta).

Dodać należy, że obiady zbiorowe, które dotychczas odbywały się w Bazarze Polskim, tym razem zostały przeniesione do hotelu Francuskiego, gdyż Bazar jest przez dobrze myślących obywateli bojkotowany.

TELEGRAMY.

Konferencya z ministrem.

WIEDEN, 23 września (wł.) Szlascy posłowie do parlamentu wiedeńskiego, polscy i czescy, odbyli konferencję z prezesem ministrów Stuerghkem, w sprawie regulacji rzek oraz zapobieżenia klęskom żywiołowym, dotyczącym rolnictwo.

Posłowie żądali równocześnie urządzenia internatu przy jednym z seminariów szląskich. Nakoniec żądano jaknajprędszego zwołania sejmiku szląckiego. W konferencji uczestniczyło 9 posłów.

Protest Enwer boja.

WIEDEN, 23 września (wł.) Enwer-bej wyśtosował do tutejszej kolonii tureckiej depeşe, w której oświadcza, że armia turecka nie uzna traktatu bułgarsko-tureckiego.

Traktat podpisany ma być w niedzielę.

Odznaczenie.

PARYZ, 23 września (wł.) Prezydent rzezypospolitej Poincare udzielił prezesowi gabinetu greckiego Venizelosowi orderu wielkiego krzyża legii honorowej.

20-letni rekruci.

PARYZ, 23 września (wł.) Urzędowo donoszą, że pobór 20-letnich rekrutów, zaciągniętych do szeregów, stosownie do najnowszego prawa dał dotychczas kontyngens 185-tysięczny.

Uwolnieni.

PARYZ, 23 września (wł.) Aresztowani onegdaj pod Trewirem w Niemczech 3 francuzi: lekarz, sprawozdawca dziennikarski i major 141 pułku piechoty francuskiej podejrzani o niedozwolone wywiady podczas manewrów armii niemieckiej, zostali wypuszczeni na wolność.

Cholera.

KISZYNIOW, 23 września (wł.) Z pośród

przech, którzy zachorowali na cholere w Taszlyku, w pow. akernańskim, dwóch zmarło.

Stwierdzono świeży wypadek zapadnięcia na cholere w Wołkonesztach na linii dunajskiej.

Sprzeniewierzenie.

BUDAPESZT, 23 września (wł.) Przeciwno wydawcy i redaktorowi odpowiedzialnemu pisma niezależnego „Egyetertes“ wytoczyła prokuratura proces karny o sprzeniewierzenie w wysokości 50 tys. koron.

Sojusz Japonii z Niemcami i Austryą?

TOKIO, 23 września (wł.) Pisma opozycyjne wyrażają pogląd, że związek anglo-japoński stracił swe znaczenie wskutek zbliżenia Rosji z Anglią. Japonia sama zmuszona jest powstrzymać wystąpienia Rosji na Dalekim Wschodzie. Anglia nie poparła Japonii w sprawie amerykańskiej i krępuje swobodę działania w Chinach. W interesie Japonii leży zamienić związek z Anglią na związek z Niemcami i Austryą.

Pociąg wysadzony w powietrze.

NOWY JORK, 23 września (wł.) Z granicy meksykańskiej donoszą: na południe od miejscowości Saltilo wysadzili powstańcy meksykańscy w powietrze pociąg kolejowy. Skutkiem tego poniosło śmierć natychmiastową 40 żołnierzy amerykańskich i 10 pasażerów.

Z ostatniej chwili.

Konferencya ambasadorów.

Londyn, 24 września. (wł.) Konferencya ambasadorów zbierze się ponownie po wakacjach.

Austria mać wodę.

Białogród, 24 września. (wł.) **W serbskich kołach politycznych coraz bardziej utrwała się przekonanie, że ruch albański został zorganizowany przez Austryę i Bułgarię przy materialnem i moralnem poparciu Włoch. Stwierdzono, że karabiny i armaty, jakimi rozporządzają albańczycy są pochodzenia austriackiego. Podobno 2 oficerów austriackiego generalnego sztabu kieruje osobiście ruchem wojennym albańczyków.**

Dzienniki „Piemont“, „Prawda“ i „Odiek“ głośno oskarżają Austryę i Bułgarię, że właściwymi przywódcami albańczyków są oficerowie tych państw.

Jak dalej donoszą, pod Debar padło podobno około 2,000 albańczyków.

Dalsze walki.

Białogród, 24 września. (wł.) Rada ministrów serbskich postanowiła działać przeciwko ruchowi albańskiemu z całą energią. Walki w okolicach Djakowy, Pryzrentu i Dibry trwają w dalszym ciągu.

Straty po obu stronach są bardzo znaczne.

Zajęcie Dibry.

Wiedeń, 24 września. (wł.) Potwierdza się wiadomość o zajęciu Dibry przez wojska albańskie. Załoga serbska pierzchła wobec 8,000 albańczyków, pozostawiając na placu 4 oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy zabitych, oraz wleju rannych.

Albańczycy są dobrze uzbrojeni, posiadają najnowsze armaty szybkostrzelne i dobrych dowódców.

Akoya Czarnogóry.

Cetynia, 24 września. (wł.) Rząd czarnogórski postanowił wysłać na granicę albańską swoje wojska.

Odrzucone zaproszenie.

Medyolan, 24 września. (wł.) Międzynarodowy kongres antialkoholyczny odrzucił zaprosze-

nie miasta Krakowa i postanowił odbyć następne swe posiedzenie w New-Jersey w 1915 r.

Szykany pruskie.

Poznań, 24 września. (wł.) Wydalonych z kolei 9 robotników polaków przyjęto tymczasowo ponownie. Cała polityka władz kolejowych dąży do tego, aby zmusić robotników polskich do zaprzeczenia swego sumienia narodowego.

Katastrofa lotnicza.

Paryż, 24 września. (wł.) W pobliżu Sasy spadł do morza aeroplan wojskowy. Lotnik został pochłonięty przez fale. Towarzyszącego mu pasażera zdołano z trudem uratować.

Krwawe starcie ze strajkującymi.

Londyn, 24-go września. (wł.) Do formalnej bitwy pomiędzy policją i przeciwnikami samorządu irlandzkiego przyszło wczoraj w Roslea Fermanagh, gdzie policja usiłowała rozprężyć tłum demonstrantów. Ostatni zaatakowali w odpowiedzi policjantów kamieniami, padły nawet strzały rewolwerowe. Policja dobyła białej broni i wywiązała się zacięta walka, przyczem wiele osób odniosło ciężkie lub lżejsze rany. W kilka godzin później demonstranci powybijali okna wystawowe w całym mieście.

Nowa zbrodnia sufrażystek.

Londyn, 24 września. (wł.) Zakłady dla obłąkanych Sea Loe zostały spalone przez sufrażystki. Straty wynoszą przeszło 2 mil. rubli.

Strajk.

Szczecin, 24 września. (wł.) Do robotników portowych, którzy wczoraj porzucili pracę, przyłączyli się obecnie robotnicy okrętowi. Pomiędzy lamistrakami i strajkującymi przyszło w kilku miejscach do poważniejszych starć.

Przecięty parowiec.

Hamburg, 24-go września. (wł.) Nocy dzi-

siejszej opuszczający port hamburski parowiec „Graf Wandersee“ najechał całą siłą na parowiec norweski „Zorge“ i rozpołowił go. „Zorge“ poszedł natychmiast na dno, a „Wandersee“ z ciężkimi uszkodzeniami powrócił do portu. Załogę i pasażerów wyratowano.

Lot przez morze.

Paryż, 24 września. (wł.) Lotnik Garos po raz drugi przedsięwziął lot przez morze Śródziemne, które też przebył w 7 godzin 45 minut, lądując w S. Rafael. Dzielnemu pilotowi towarzyszyły przez cały czas podróży łodzie torpedowe. Obecnie Garos zamierza dokonać lotu z Algieru do Marsylii.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu G. Janvier. O spodziewanym przyjeździe konsula francuskiego nic niewiadomo. Łódzki konsulat francuski, który przedewszystkiem winien być o tem poinformowany, nic nie wie i zaprzecza tej wiadomości.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 24 IX 1913 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	40.37	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98.15	92.15	—	B-ku H. War.	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	„ Łódz.	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Ak. Lipopy	—	—	133.00
Premj. I ems.	491	481	—	„ Putilow	—	—	145.25
„ II	381	371	—	„ Rudzki	—	—	131.50
Szlacheckie	396	316	—	„ Starach.	—	—	—
4% Lis. Ziem.	96.95	95.95	85.50	„ Zawier.	—	—	—
4% Lis. Warsz.	40.80	39.80	39.80	6% L. Piotrk.	—	—	—
4% „ Łódz. VII.	34.00	32.00	34.00	4% Obl. W.	—	—	—
4% „ Łódz. V	—	—	—	6% L. Czest.	—	—	—
5% L. Z. L.	—	82.00	—	Bank K. m. Ł.	—	—	—
				Rudzki n. ak.	—	—	—

Najbliższy „koniec świata“

Wiara w możliwość „końca świata“ w określonym a bliskim dziejowym terminie była właściwością średniowiecza. Oparta była ona przeważnie na różnych „objawieniach“ lub na takich „matematycznych“ danych, że koniec świata nastąpić powinien np. w roku 1000 lub innym

dla... okrągłości. Lecz obok tego wówczas i później znajdowali się także uczeni, którzy koniec świata w historycznym określonym terminie przepowiadali na podstawach naukowych, z danymi wiedzy w rękę. I w czasach obecnych pojawił się taki prorok, a nie można go przynajmniej osobiście lekceważyć. Mister Nebble — takie jego nazwisko — jakkolwiek amerykańsin, nie jest żadnym blagierem, lecz poważnym i uznanym uczonym, zasłużonym profesorem geologii w uniwersytecie w Filadelfii. A jednak proro-

kuje... W ostatnim zeszycie poważnego miesięcznika naukowego „American-Geological Journal“ ogłosił prof. Nebble artykuł, w którym dowodzi zupełnie poważnie, że dokładnie w roku 1972 Europa zniknie zupełnie z powierzchni ziemi. W tym bowiem roku zajdzie okropne, niebywałych rozmiarów i siły trzęsienie ziemi, które rzuci znaczną część oceanu Atlantyckiego na naszą nieszczęsną część świata. Podzielimy w ten sposób los nieszczęśliwej Atlantydy, która podług najnowszych badań, podobno rzeczywiście istniała, i również wskutek jakiejś katastrofy pochłonięta została przez fale Atlantyku.

Prof. Nebble drogą długoletnich obserwacji przyszedł do wniosku, że katastrofa, którą on przepowiada, przygotowuje się we wnętrzu kuli ziemskiej już od dwóch wieków. Wszystkie okropne trzęsienia ziemi w ostatnim stuleciu (Martynika, Messyna, San-Francisco, Japonia, i t. d.) były niejako jej próbami i zapowiedziami. W roku 1972 nieprzemierzona groźna siła podniesie dno oceanu Atlantyckiego, który zaleje prawie całą Europę; pozostanie tylko niewielki kawałek tego lądu we wschodniej Rosji.

Przepowiednia taj amerykańskiego geologa ma pozory naukowości. A może rzeczywiście ma ona nie tylko pozory, ale i coś więcej? Wtedy pozostałaby nam tylko ta pociecha, że człowiek jest omylny i że obliczenia szanownego profesora są może trochę niedokładne co do rozmiarów tego... okropnego trzęsienia. W każdym razie pozostaje nam jeszcze nadzieja, że my i nasze pokolenie przeżyjemy wiek swój szczęśliwie...

W dniu 23 b. m. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, w 32 roku życia, opatrzona św. Sakramentami, najukochańsza nasza córka, siostra, szwagrowa i ciotka



LUDMIŁA TISCHER

Wyprowadzenie drogich nam zwłok do kościoła św. Krzyża nastąpi z domu przy ulicy Piotrkowskiej №. 124 w czwartek, d. 25 b. m., o godz. 6 wieczorem, a w piątek, 26 b. m., po nabożeństwie o godz. 10-ej rano na cmentarz Stary katolicki.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

stroskana Rodzina.

Kobieta jutra.

Pod takim tytułem Jan Finot, znany autor, dziennikarz i publicysta francuski, skreślił swe poglądy na kwestję kobiecą w jednej z najpoczytniejszych gazet amerykańskich.

Zasługują na uwagę, więc je podajemy w streszczeniu:

„W walce płci, trwającej od chwili zjawienia się na świecie mężczyzny i kobiety, sprawę tę rozpatrywano zawsze tylko pod pewnym kątem widzenia.

Mężczyźni mówili o niej tylko ze swego punktu widzenia; kobiety zamykały się ekskluzywnie na własnym terenie.

A przecież tu o przyszłość ludzkości chodzi. Z powodu takiego stanu rzeczy, liczne prace, poświęcone konfliktowi dwóch połów rodzaju ludzkiego, wciąż powtarzają te same skargi i oskarżenia.

Kwestya ulega natychmiastowej zmianie, gdy probujemy, godząc interesy, pozornie sprzeczne dwóch płci, ratować interesy ludzkości. Znalazszy się na takiej wyżynie spostrzegamy nowe, niespodziewane horyzonty, a przedewszystkiem możliwość zgody, w zupełnym, wzajemnym zrozumieniu się.

Ludzkość nie rozwija się tak, jakby rozwijać się powinna, między ideałem a rzeczywistością spotykamy często przepaście. Dziś, jak przed laty, żyjemy jeszcze pod panowaniem siły brutalnej, ludzie nie przechodzą ewolucji na zasadach miłości bliźniego, tej podstawy wszelkich moralności i wszelkich religii. Alkoholizm, zwyrodnienie rasy, zwiększająca się liczba warjatów coraz częstsze samobójstwa wskazują, że coś jest zepsutego w organizacji społecznej i światowej.

Prócz tego zawisła nad nami jeszcze jedna wielka groźba, a tą jest wzmagające się wciąż niezadowolenie, dzielące obie płci. Raj ziemski oddalony jest od nas bardzo, a ludzkość zmęczona drogą przez tyle wieków przebyta, wykazuje zupełne zniechęcenie.

Tracimy poczucie wartości życia. Jak tej chorobie zaradzić?

Rozważając wzajemne stosunki mężczyzny i kobiety, zadziwia nas pewne zjawisko.

Wykarmieni przesądami, przez czas uświęconymi, uważają siebie za przedstawicieli, prawie dwóch różnych ludzkości. Nietylko mężczyźni patrzą na kobietę jak na istotę niższą, ale i sama kobieta podziela ten pogląd.

Wszystko, co kobieta napisała o sobie, do-

starcza nam pod tym względem twierdzeń niepokojących. Ze zgodnością wzruszająca wyznają, że kobieta niema ducha twórczego ani krytycznego. A przecież kobieta zdolna jest spełniać wszystkie prace społeczne i polityczne, które dziś są tylko przywilejem mężczyzny. Prawie we wszystkich krajach kobieta przeszłości zaznaczyła dodatnio swoje istnienie.

Dzisiejsza straciła wiele zalet dawniejszych, ale zdobyła nowe cnoty. Przyjęła nawet nowy sposób myślenia i bycia.

Ci, co przeczą temu, że ruch kobiecy jest ogólny, potężny i wielki, nie umieją objąć okiem szerszych widnokręgów. Stosunkowo mała ilość kobiet doktorek i adwokatów, kryje przed ich oczami miliony kobiet, pracujących w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Ci wszyscy przypominają tego zwiedzającego ogród zoologiczny, o którym mówi bajkopis że widział tylko owady, a nie dostrzegł lwów i słoni.

Z tym ruchem kobiecym liczyć się trzeba, bo się niczem powstrzymać nie da.

Niepodobna temu zaprzeczyc, że wiedza tegoczesna nie jest łaskawa dla kobiet.

Biologia, socjologia jak również psychologia, odmawiają im zalet, hojnie przypisywanych mężczyznom. A jednak, gdy się zgłębi te przeciw nim wysuwane argumenty, trzeba dojść do wniosku, że są to tylko przesady niczem nie usprawiedliwione.

Gdy przestarzałym rozumowaniom uczonych przeciwstawi się proste dedukcje logiki, gmach starych wniosków w proch się obraca i oczom naszym nowy widok się przedstawia.

Niel żadna nauka nie może dowieść, że kobieta ma inny mózg, niż mężczyzna.

Od wieków spotykamy ten sam zarzut zwrócony do kobiety, że nie posiada daru pomysłowości, inwencji. Zwrócić się do zarządów, wydających patenty w rozmaitych krajach i ku wielkiemu zdziwieniu dowiedziałem się, że wielką liczbę patentów wydano kobietom. Liczba ich wzrasta z każdym rokiem, jak również podnosi się wartość i doniosłość wynalazków. Studyjąc historię nauki widzi się, jak olbrzymią rolę odegrała na tem polu kobieta.

Nie mówiąc już o czasach starożytnych, spotykamy w epoce tegoczesnej kobiety, które dosięgły najwyższych szczytów wartości naukowej mężczyzny.

Zofia Germain jest jedną z twórczyń fizyki matematycznej, takie kobiety jak Karolina Herschel, pani Somerville, pani Huggins, które tyle przyczyniły się do stworzenia nauki astrofi-

zycznej, mającej za zadanie badanie budowy gwiazd. Zofia Kowalewska, Curie-Skłodowska i tyle innych, nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości co do zdolności intelektualnych kobiety.

W literaturze zajmuje też ona wybitne miejsce. Gdy się rozważy, jak świeżą jest data udostępnienia kobietom nauki, z jak wiecznymi przeszkodami spotyka się jej wyzwajająca się osobowość, to ogarnia zdumienie wobec ogromu osiągniętych przez kobiety rezultatów i przestaje się wątpić o ich wartości i zdolnościach.

Jednym słowem, kobieta jest równą mężczyźnie, nie będąc jednak taką samą istotą.

Ten postulat powinien kierować całą polityką płciową.

Kobieta ma swą osobowość biologiczną i ma swą wielką, szlachetną misję do spełnienia na świecie.

Obie płcie wiecznie błędzić będą, gdy zechcą przeciwstawić swą wartość i zalety.

Równe są zupełnie pod każdym względem, ale dopiero przy zupełnym zjednoczeniu swej pracy, dążeń i uczuć zdołają dokonać wielkiego dzieła nakazanego przez Opatrzność — zrealizują raj na ziemi“.

Z CESARSTWA.

Czarne listy robotników. W kilku fabrykach petersburskich utworzono, jak donosi „Riecz“, na życzenie związku fabrykantów, czarne listy robotników.

Na listy owe wniesiono już przeszło 6 tys. robotników.

Ministrowie i Duma. „Kijewskaja Myśl“ donosi, że prezes Rady ministrów Kokowcow podczas pobytu oświadczyć miał w prywatnej rozmowie prezesowi Dumy państwowej Rodziance, iż nie uważa konfliktu wynikłego pomiędzy gabinetem a Dumą z powodu obraźliwych słów Makarowa za wyczerpany i ministrowie nie będą bywali w Dumie, dopoki ta ostatnia nie przeprosi gabinetu.

Podług dalszej informacji „Kijewskiej Myśli“ w samym gabinecie panuje różnica zdań w tej mierze: podobno Ruchłow i Kriwoszejn są przeciwni bojkotowi.

11)

Śledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 218).

Danych do śledztwa nie brakło mu bez wątpienia.

Mógł pójść i rzucić okiem na ten sklepik z żelastwem, widziany tylko podczas nocy. Czemuż nie pomyślał o tem, aby spojrzeć na numer fiakra archaicznego, który powiózł Różę w stronę dzielnicy de l'Etoile? Ale w owej chwili był zbyt zakłopotany odjazdem młodej kobiety... W każdym razie nie straci nic na tem, jeśli uda się w stronę zaułka... Jednakże obawiał się spotkania tam z Różą; było to mało prawdopodobne, ale było możebne. Obecnie uczułby się mocno zakłopotany, mając minę człowieka, chcącego się coś dowiedzieć. Zdawało mu się, że jego piękny czyn jako „cavallero servanto“ zostałby zepsuty w oczach młodej kobiety, przez niedyskretną ciekawość. Co prawda, z drugiej strony mógł zawsze tłumaczyć się tem, że ją kochał. A kobiety — Firmin to już wiedział — usprawiedliwiają niejeden krok niedyskretny, jeśli się im poda ów piękny powód.

Wczoraj, kładąc się spać, powiedział sobie: „Wyjaśnię tę tajemnicę“.

A kiedy nadeszła chwila działania, uczuł się bez odwagi. Stawianie pytań ludziom, to nie była rzecz jego: jego dyskretność naturalna krępowała go więcej, niżli nawet nieśmiałość.

Wtedy to postanowił poszukać pomocy w śledztwie u jednego ze swoich krajanów, agenta policyjnego, byłego podoficera, którego ongi

ojciec Firmina polecił pewnemu posłowi zaprzyjaźnionemu ze sobą, aby mu wyrobił posadę. Karol Gourgeot był raz nawet u Firmina w hotelu z wizytą i prosił go, aby przyszedł kiedy w niedzielę na śniadanie. Ale Firmin nie skorzystał jeszcze z tych zaprosin, z braku wolnego czasu, czy chęci. Odszukał adres Gourgeota, który mieszkał niedaleko przy Avenue de Vincennes. Firmin postanowił udać się tam jeszcze dziś wieczorem.

Powziąwszy to postanowienie, doznał wielkiej ulgi.

— W każdym razie pójde — powiedział sobie — na przechadzkę po zaułku, aby mieć co opowiedzieć Gourgeotowi dziś wieczorem, com tam zobaczył.

Wziął laskę, aby nadać sobie minę obojętnego spacerowicza i zeszedł zwawo na ulicę. Było około pół do piątej. Było to ładne popołudnie wiosenne, trochę nawet gorące. W tej chwili dzielnica była spokojna i prawie opuszczona. Ożywiała się dopiero koło południa w godzinie obiadu robotników, albo wieczorem koło siódmej godziny, w czasie zamykania fabryk.

Firmin, w roli poczciwego gapia, któremu się nie śpieszy, doszedł aż do rogu zaułka, potem zapuścił się spokojnie w tę wąską arterję komunikacyjną.

Był tam mały skład węgla sprzedający smolaki do podpałki, miniaturowy sklepik korzenny, przed który żaden wóz towarowy chyba nie zajechał, inne zaś domy nie miały sklepów.

— A to ciekawe — pomyślał Firmin — zrobiłem z jakie sześćdziesiąt kroków i jeszcze nie odnalazłem mojego sklepiku z żelastwem, a zdaje mi się, że był niedaleko.

Zawrócił więc i spostrzegł wreszcie maga-

zyn zamknięty. Szyld był pokryty pasem płótna, na którym czytało się słowa wielkimi literami: „Sklep do najęcia“.

Kawał płótna daleki był od tego, ażeby go można nazwać czystym. Ale mogła to być stara szmata, której już nieraz używano w razie opróżnienia sklepu, a którą musiano zawiesić ponownie dziś rano.

Na prawo od sklepu znajdowało się małe przejście. Firmin poszedł tamtędy i znalazł się na podwórku dosyć obszernym. Mała budowla na prawo nosiła ten napis: „Odźwierny“.

Przed drzwiami gruba blondynka, dość uprzejma, prała bieliznę w balii. Otaczało ją siedmioro czy ośmioro dzieci drobnych, a zdawało się, że na tem się nie skończy.

— Sklep do najęcia? — zapytał Firmin.

— Zaraz służę — rzekła pilna matka — dotychczasowi lokatorzy wyprowadzili się dziś rano. Mieli jeszcze trzy miesiące czasu. Ale ta osoba powiedziała mi tak: Wyprowadzam się, jeżeli pani chce, może pani wywiesić napis. Ja nawet powiedziałam temu panu: jeżeli wynajmę, to pieniądze za czynsz pan sobie odbierze, bo pan go już zapłacił. — To dobrze, powiedział, pieniądze niech pani odłoży, któregoś dnia, jak będę przechodził, zabiorę je od pani... No, a kiedy wreszcie powróci? Wydaje się, jakby wyjechał daleko, zabrał ze sobą conajmniej siedm, albo ośm kufrow na wóz ciężarowy.

— A towary, żelazo i metale?

— O, nigdy tam nie było towarów, a mniej jeszcze żelaza i metali. Szyld, który pan widział, pozostał jeszcze po lokatorze poprzednim. Czy panby liczył na ten lokal?

(d. c. n.).

Zyrandole Elektryczne

Ampla, lampy stołowe, kinkiety.

Największy wybór.
Najnowsze modele.
Przystępne ceny.

Lampki z drutu ciągniętego „Osramowe” i inne

75% oszczędności na prądzie — 10 do 1000 świec.

Bracia BORKOWSCY Piotrkowska № 125, telefon 14-40.

Roczne Ogólne Zebranie

Członków Towarzystwa „WIEDZA”

odbędzie się w niedzielę 28 września o godz. 4-ej po poł. w sali T-wa Krajoznawczego. Piotrkowska 91 (lewa oficyna II piętro).

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących Główna 51 (róg Widzewskiej tel. 30-83).

Dziecinne i wewnętrzne dr. Kerszner—od 11 i pół do 1. Choroby chirurgiczne dr. Fokszanski—od 11 do 12 i pół. Choroby skórne i weneryczne dr. Trachtenherz—od 11 i pół do 12 i pół i od 5 i pół do 6 i pół. Choroby kobiece dr. Fryde—od 1 do 2. Choroby uszu, nosa i gardła S. Wotyński—od 2 i pół do 3 i pół. Choroby oczu Goldstein polak od 6 i pół do 7 i pół. Dr. Fried—wewnętrzne i dziecinne od 6-7 i pół. Analiza, szczepienie ospy, badanie mamek.

Przedstawicielstwo na Król. Polskie: **KURSZ & LUEDTKE**, Warszawa, Leszno 27.

„KOKOSOLIN”
Mase z orzechów kokosowych do gotowania, smażenia i pieczenia
Tow. Akc. RYSKIEJ OLEJARNI PAROWEJ dawn. W-ma Hartmanna.
Zastępuje w zupełności masło krowie, jest dużo tańsze. Nadto polecamy i inne wyroby, jak: pokost, olej lniany, olej kokosowy, ryślinowy, sezamowy, do palenia i gartol.
Przedstawicielstwo na Król. Polskie: **KURSZ & LUEDTKE**, Warszawa, Leszno 27.



Pracownia ubiorów dziecińczych pod firmą „POLASKA” 107 Piotrkowska 107.

przyjmuje do roboty ubranka dziecinne, palta, salopki, kapotki dla chłopców i dziewcząt oraz bluzki i matinee dla pań. Obsługa sumienna i punktualna. Ceny przystępne. 3252

Zarząd leśny dóbr Chlewiska, położonych w guberni radomskiej pow. koneckiego, poczta i telegraf Szydłowiec, st. kolejowa Skarzynsko, podaje do wiadomości, że w dniu 14-go października r. b. o godzinie 10-ej rano w kancelaryi tegoż Zarządu w Chlewiskach odbędzie się

LICYTACJA

3174

na sprzedaż około 100 tysięcy stóp kub. sosny, jodły, modrzewia, dębu i brzozy oraz 20 tysięcy stóp kub. stempli kopalnianych—z cięć roku nadchodzącego. Tartak na miejscu, najbliższa stacja kolei 14 wiorst, szczegółowe warunki kupna i drzewo na pnii do obejrzenia w każdej chwili.

Z powodu wyjazdu

RZĄDCA

z kaucją rubli 1,000 potrzebny do domu z małemi mieszkaniami. Oferty z dokładnym adresem proszę składać w redakcyi „Rozwoju” pod lit. „A. Z.” 3263

Zaginął portfel brązowy wczoraj w Casinie”. Nie zależy mi tak na pieniądzach jak na fotografii damskiej, która w nim była. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ul. Lipowa № 21 m. 1, M. Rogowski. 3270

Biuro Pośrednictwa Pracy przy chrz. Tow. Ochrony Kobiet

poleca kandydatki pewne, gdyż zbiera o nich szczegółowe informacje w działach: handlowym, pedagogicznym i służby domowej. **Mikołajewska nr. 61, telef. 33-82.** 3203

PRZECIW RZĘZACZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza B. Konheim w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.
Działa równie skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzielinny.
Sposób użycia: dołączone do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb. 2 kop. 50.
DO NABYCIA w APTECE Maciejowskiej i Teplokłago w Warszawie, Leszno czystska 13, tel. 30-85.
Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

Dr. Leon Szayerowicz powrócił

Rozwadowska № 4. Tel. 10-60 Akuszery i choroby kobiece, przyjmuje od 4-7 po poł., w niedziele od 10-12 przed południem. 2684

Przetwory owocowe, konfitury, kompoty, soki, galaretki, borówki, miód, grzyby w 200 pudowej ilości poleca L. CELIŃSKA na WYSTAWIE OGRODNICZEJ, PRZEJAZD 1.

5224

4-kl. Zakład Naukowy Żeński Maryi Szczyglińskiej Widzewska № 119.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1-go i 2-go września Lekcje 3-go września. 2687

NOWO-OTWORZONY

ZAKŁAD FREBLOWSKI Stefani Osmałowskiej

b. słuchaczki wyższych pedagogicznych kursów w Warszawie **Dielna № 25.**

Urządzony według nowoczesnych wymagań higieny. Przyjmuje dzieci od lat 3-7. Zajęcia odbywają się przed południem i po poł. Pogadanki, rysunki, śród, rytmiczna gimnastyka, śpiewy i tańce. Zapisy codziennie od 11-1 i od 4-7. Przy ładnej pogodzie spaceruje w pobliskim ogrodzie. Przyjmuje się uczennice na praktykę. 3153

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.), to przślemy nasz prospekt, wyjaśniający jak zarobić 50-100 rb. i więcej miesięcz., pracując u siebie w domu. Fachow. wykształc. zbyteczne. Odlegl. zamieszkania nie zawadza. **Towarzystwo WHITTICK - KUNAU i S-ka, St.-Petersburg, Newski 40/42. 314-K.**

2623

D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8-10

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. **Piotrkowska 120. Tel. 31-82.**

Akuszery i choroby kobiece. Przyjmuje od 9-11-ej i od 5-7-ej w. W niedziele od 10-12. 1437

Dr. L. PRYBULSKI

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Specjalność: syphilis choroby skórne, włośń, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczopłciowe i inamy płożowej Leczenie syphilisu salvars. Ehrlich-Hata „006 i 014” (wśródzylne). Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-6, dla pań od 5-6. Dla pań osobna poczekalnia. 2774

Dr. BOGUSZAWSKI

b. ordynator szpitala św. Ducha w Warszawie. **Choroby kobiece.** Godziny przyjęć od 4-6. 2767 **Przejazd Nr. 30**

Dr. Zygmunt Kugowski

Konstantynowska 31. Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje do 9-ej rano i od 2-5 po południu. 2519

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 006 i 014 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością: elektroflza (usuwanie szpecranych włosów) i oświetlenie kanału wrotroskopial. Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po poł., w niedziele od 10-ej do 2-ej Dla Pań osobna poczekalnia. 133

Dr. med. F. LANGE

specjalista chorób wewnętrznych, Piotrkowska 113, telefon № 18-87, przyjmuje od 3-5-ej po południu. 2979

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Przyjmuje: od 9/1, do 11-ej i od 5-8. W niedziele i święta od 9/1 do 12-ej. **Telef. 26-26. 507-r**

Ogólnie znana — Lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss 145 Piotrkowska 145 naprzeciw Ewangelickiej. 2913

Dr. Stanisław Lewiński

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 po południu. **Telefon 8-10. 2554**

Dr. M. PAPIERNY

akuszery i choroby kobiece, b. ordynator Warszaw. Uniwers. kliniki akusz., przyjmuje od 10-11 rano i od 4/1-6/1, po poł. Południowa 23, telefon 16-85. 2755

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pa-nie 4-5. 1801

ADAM RACZAK

były kucharz, obecnie właściciel kawiarni przy ul. Włodzowskiej № 82
po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 23 b. m. o godz. 4^{1/2} po południu, przeżywszy lat 47.
Wyprowadzenie zwłok z domu odbędzie się w czwartek o godz. 4-ej po południu na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
5296

RODZINA.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogi nam zwłok

s. † p.

Franciszka Stefana Zapory

i za tyle okazanego współczucia w tak bolesnej chwili składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Z WARSZAWY.

— Zagadkowe morderstwo.

Wczoraj około godz. 11 wieczorem, stróż domu nr. 52 przy ul. Koszykowej usłyszał przeraźliwe wołania o pomoc z mieszkania, położonego na parterze, zajmowanego przez 48-letniego Jana Czuchrachę, właściciela sklepu z drobiem w halach targowych (Koszykowa 1).

Stróż, a jednocześnie i lokatorzy, słysząc te krzyki, wbiegli do mieszkania Cz., gdzie oczom ich przedstawił się straszny widok.

Na łóżku w kałuży krwi widać było przedśmiertnych drganiach właściciela sklepu, a obok niego przy łóżku stała żona, krzycząc rozdzierającym głosem, że męża zabił bandyci.

Z zeznań żony dowiedziano się, że mąż jej w chwili napadu miał przy sobie 580 rb. gotówką, które zginęły.

Cała sprawa przedstawia się zagadkowo i nasuwa się przypuszczenie, że Czuchrachowa nie jest bez winy w tej zbrodni, którą młodociany Szemiota popełnił prawdopodobnie za jej namową, ponieważ łączył go z nią bliższe stosunki. Pożycie bowiem Czuchrachów było bardzo złe i kłótlive.

Czuchrachową i Szemiota aresztowano.

— Z Zachęty.

Dzisiaj w salonach Zachęty T-wa Sztuk Pięknych nastąpi w godzinach popołudniowych otwarcie wystawy dekoracji i kostiumów teatralnych. Wystawa budzi powszechne zajęcie.

— Rozpoczęcie wykładów.

Jutro rozpoczną się wykłady na 10-dniowych kursach przerobów owocowych, które to kursa urządza Warsz. I-wo pszczelnico-ogrodnicze dla kobiet i mężczyzn w lokalu przy ul. Wiejskiej nr. 12.

— Z ruchu strajkowego.

W fabryce podstaw i stołów do maszyn do szycia Szmula Kagana w domu nr. 5 przy ulicy Ś-to Jerskiej, zastrajkowali robotnicy, żądając podwyższenia zarobków.

— Podział stypendyów.

W drugiej połowie października r. b. zarząd kasy wzajemnej pomocy i przezorności dla osób

pracujących na polu technicznym, przystąpi do rozdziału funduszu stypendyalnego na rok bieżący.

Członkowie kasy, pragnący korzystać z tego funduszu, winni przesłać podania przed 1 października do lokalu kasy (ul. Włodzimierska 6).

Z LITWY I RUSI.

Zjazd miast. W Kijowie otwarto wczoraj pierwszy wszechrosyjski zjazd przedstawicieli miast dla ulepszenia finansów miejskich. Przybyło 110 delegatów.

Przewodniczący Djakow.

Falszywe kupony. W kijowskim Banku państwa aresztowano wczoraj posłańca, który wręczył do wypłaty 16 kuponów fałszywych.

Jegomość, który wręczył posłańcowi kupony, zdołał zbiec.

Kary cielesne. Mińska komisja gubernialna uznała za nagłe szybkie wprowadzenie w życie prawa o powiększeniu kar za chuligaństwo z zastosowaniem względem winnych kar cielesnych

OBIADY

Objawszy bufet przy Tow. „Lutnia“ Piotrkowska 108, wydaje codziennie od godz. 12-ej w południe znane smaczne obiady z 4-ch dań po kop. 50, jak również przyjmuje zamówienia na kolację do domów.

2965

Z poważaniem **Dzierżgowski.**

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.**

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2569

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że swą

„Mleczarnię Nadświeżańską“

z ulicy Konstantynowskiej № 18 przeniosłem na tę samą ulicę do nowego lokalu w domu pod nr 12,

gdzie też nadal wydawać będę: śniadania, obiady i kolacje oraz wszelkie produkty wiejskie po cenach dotychczasowych.

Jak dawniej tak i obecnie wszystkie potrawy w mojej Mleczarni przyrządzane będą na świeżem maśle i ze świeżych produktów. Dzięki obszerniejszemu lokalowi będę mógł podobać kłoniejszym zamówieniom, zarówno w obrębie Mleczarni, jak i poza nią. Usługa została również powiększona.

Zapewniając Szanowną Publiczność, że mojem najszlachetniejszym staraniem będzie zadowolić jaknajwybredniejsze wymagania pod względem kulinarnym, proszę o zwrócenie łaskawej uwagi na poniżej podane „menu“ obiadowe i kreszkie się

Z wysokim poważaniem. **Czesław Walkowski.**

Obiad z 5-ciu dań.

„Menu“ na czwartek, d. 25 września r. b.

Sztuka mięsa z ogórkiem Flaki	Kapusta. Marchewka Szpinak. Kartofle
Czernina z kluskami Rosół z makaronem polskim	Krem czekoladowy Kompot z jabłek
Kaczka pieczona Schab pieczony Kotlet wołowy bity	Kawa. Herbata. 3297

Magazyn i pracownia kuśmierska wykonywa wszelkie roboty sumiennie i bardzo tanio. Farbuje futra męskie i damskie oraz kołnierze i mufki, ze starego robię nowe. Polecając się dalszym względem pozostaję z uszanowaniem E. Ajfer, Piotrkowska № 9, magazyn futer, kapeluszy i czapek. 3240

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Ekonomia firma chrześcijańska Łódź Piotrkowska nr. 173. Poleca w wielkim wyborze kredensy, stoły, krzesła, otomany, lustra, biurka, biblioteki, łóżka, bielizniarki, toalety, umywalnie, garnitury salonowe oraz kompletne urządzenia, sprzedaje najtaniej kupuje stare i zamienia Ekonomia Piotrkowska 173. 8896-10-2

AAAA Kantor służby i bon Apolonii Fiszer Piotrkowska 10 poleca: bony freblanki, nianie, gospodynie, bufetowe kucharki, pokojówki do wszystkiego, kuczerów, lokaj, formalni, rolnych oraz służbę wszelkiego rodzaju tylko z rekomendacją. 8919—3cs—1

AA Potrzebne małżeństwo bezdzietne mąż lokaj żona kucharka kantor służby Piotrkowska 10. 8920—2—1

A sprzedam zaraz bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomanę, lustra, szafy, umywalnie, bielizniarkę, łóżka, materace, szafki nocne, lampy, obrazy, słupy, etażerki, parawanik. Karola 8—10. 8895—10—2

A Meble rozsprzedam z kilku pokojów tanio ul. Spacerowa nr. 27—6. 8947—3*—1

MEBLE najtaniej sprzedaje nowo utworzony magazyn **Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front.** Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wiszadła białe do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład łóżek metalowych, w ó z k ó w i welocypedów dziecięcych, foteli dla chorych wanień, lodowni, oraz krzeseł gętych. Po cenach fabrycznych pierwszorzędných fabryk krajowych.** W niedziele i święta magazyn otwarty od 1—5-ej po poł. 2985—r

AI Auszerka masażystka udzielająca porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecja zapewniona. Piotrkowska 223-19. 8639—8ss—2

Chłopiec potrzebny do terminu Orta nr. 23 Stolarska. 8927

Cierpiącym na hemoroidy wskazuje znakomity środek. Wszelkierne uznanie Zachodnia 21 m. 9. 8734—3*—3

Do sprzedania zaraz okazynie szafa sklepowa, bufet gablotki i półki. Wiadomość w sklepie ul. Przejazd 22. 8782—9—3

Do wynajęcia dwa pokoje oddzielne na drugim piętrze w każdym czasie Piotrkowska 192 m. 6. 8874—3—2

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią tanio zaraz i pianino do sprzedania ul. Spacerowa 31. 8752—3*—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go października dwa pokoje z kuchnią z wygodami 200 rb. pokój z kuchnią 150 rb. i różne pojedyncze pokoje od 60 rb. Włodzowska 146. 8383—6*—6

Duży wybór białych reszteków najlepszych łódzkich firm ceny niskie ul. Juliusza 18 m. 29.

Do pokoje z kuchnią i wygodami z powodu wyjazdu odstąpię zaraz zabezwcon Rzgowska 5—24. 8945—3—1

Do szkoły kroju angielskiego i nauki kwiatów sztucznych przyjmuje się uczennice Piotrkowska 82 m. 18 lewa oficyna II wejście III piętro. 8807-3*-2

Do wynajęcia od 1 października r. b. pokój z kuchnią (woda, ciąg, zlew) na parterze przy ul. Zachodniej nr. 31. Wiadomość u stróża lombardowego. 8941-pts

Dom murowany jednopiętrowy na dogodnych warunkach do sprzedania w Rudzie. Wiadomość Skwerowa nr. 5 w pralni. 8906—3—1

Gramofon koncertowy 30 nut 8 sprzedam 20 rb. Piotrkowska 291—8. 8944—3pts—1

Hurtowy i detaliczny skład resztek na garnitury męskie, sakki i palta suknie, bluzki i kostiumy damskie. Edmund Wasilewski, Łódź, ul. Kałna 36. 2653—10ss—8

Inżyniera lub Technika, władającego językami: polskim, rosyjskim i niemieckim, do prowadzenia działu obstarunkowego poszukuje pierwszorzędną firmę elektrotechniczną. Oferty pod „Technik“ przyjmuje „Rozwój“. 2991—3—1

Kuznia do sprzedania z powodu wyjazdu Franciszkańska 35 u kowala. 8860—2—2

Kto pracuje na maszynie trykotarskiej „Whittick Kunau Petersburg“ niech złoży ofertę pod „1898“. 8825—3—3

Kawiarnia do sprzedania Średnia nr. 133. 8930—3—1

Lokaj żonaty poszukuje posady od 1-go października. Oferty przyjmuje Rozwój pod „R. W.“. 8865—2—2

Meble różne z trzech pokojów rozsprzedam tanio maszyna Singera, obrazy olejne, lampa wisząca Zielona 10—3 pierwsze piętro. 8799—4—4

Magle do sprzedania z powodu choroby Olgińska 10. 8938

Nauczycielka z sześcioletnią praktyką w szkole, ma jeszcze godzinny wolny od 1 do 3. Oferty Rozwój sub „L. M. N.“. 8875-2-2

Otomanę, tremo, szafy, bielizniarkę, biurko, łóżka z materacami sprzedam tanio Gubernatorska 20 m. 44. 8949-3pts-1

poszukuję miejsca do sklepu rzemieślniczego lub t. p. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „A. C.“ 8912—1

Potrzebny pomocnik fryzjerski stale na sobotę i niedzielę Przejazd 35. 8948—1

Potrzebny stróż. Wiadomość w księgarni L. Fiszer Piotrkowska 48. 8936—1

Potrzebuję panny podreęcznej i uczenice do szycia Franciszkańska 71 m. 29. 8935—1

poszukuję prania i prasowania w domu prywatnym Cmentarna 1, Borowicz. 8940—1

potrzebna zdolna chemiczarka i prasowaczka na bieliznę miękką ul. Mikołajewska nr. 34 pralnia W. Grochówna. 8951-2-1

pokój umeblowany może być z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Włodzowska 76 m. 14. 8942-2-1

potrzebna zdolna krawcowa do domu prywatnego zaraz adres Kałna 17 m. 5. 8925—3—1

potrzebna, zdolna kremlarka do przedzalni Sztrelchgarowej Targowa 79. 8924—2—1

potrzebny uczeń fryzjerski ul. Średnia nr. 59. 8925—2—1

potrzebna zdolna chemiczarka w pralni przy ul. Piotrkowskiej nr. 64. 8915—1

potrzebny chłopiec do usługi zaraz zgłaszać się Lekt. dentysta R. Ritt Piotrkowska 126 8904—2—1

potrzebna jest zaraz zdolna praczka ul. Południowa 30. 8905—3—1

pokój umeblowany do wynajęcia ul. Włodzowska 65 m. 2. Tamże pianino na godzinę do wynajęcia. 8899—3*—1

potrzebna dziewczyna do dziecka ul. Radwańska 49 m. 47. 8905—2—1

pokój umeblowany oddzielny dla inteligentnej przyzwoitej kobiety od października Przejazd 48 m. 10. 8826—d

potrzebne chemiczarki Średnia 26 Sobociński. 8835—3—3

potrzebni agenci-inkasenci do sprzedaży maszyn na pensje i prowizye. Zgłaszać się Staro-Zarzewska 21 sklep spożywczy.

Pokój z umeblowaniem lub bez do odnajęcia ul. Piotrkowska nr. 240. 8815-3-3

Potrzebna uczennica do pracowni okryć damskich ulica Spacerowa 37 m. 1. 8886-2-2

Potrzebny chłopak z początkami do krawca Mikołajewska 32. 8885-2-2

Pokój z kuchnią do wynajęcia od 1-go października Ewangelicka nr. 5 m. 11. 8865-3-2

Pan Franciszek Kamiński prosi szony jest o stawienie się natychmiast do adwokata przysięgłego Maternickiego Nowy-Rynek nr. 9 wobec terminu jego sprawy. 8840-5-2

Potrzebni zaraz uczniowie od lat 15 do fabryki ślusarskiej K. Kremf Długa 63. 8863-5-2

Potrzebna zdolna prasowaczka i dziewczynka 14-letnia do dzieci Skwerowa nr. 15 pralnia. 8900-2-2

Potrzebna zaraz kasyerka rutynowana do kuchni z kaucją rb. 200 zgłaszają się Dzielna nr. 1 Bar pod Wiechą. 8859-2-2

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40, m. 1. d

Potrzebne pielęgniarki i służące do wszystkiego, Biuro ochrony kobiet ul. Mikołajewska 61. 8818-2s-2

Polwaga jest do sprzedania parokonna resorka używana sprzedam zabezpiecz. Bałuty ul. Palacowa nr. 6. 8935-1

Rb. 20 maszyny czółenkową do sprzedania Przejazd 48 m. 10. 8827-3-3

Sklep i meble sprzedam zabezpiecz. Przejazd 73. 8884-3-2

Sklep kolonialny obrót tygodniowy rb. 500 sprzedam z powodu choroby żony. Wiadomość Rzgowska 5 skład wędlin litewskich. 8855-5-2

Sprzedam piękne urządzenie sklepowe Staro-Zarzevska nr. 65. 8852-10-2

Stangret wyjazdowy trzeźwy potrzebny ul. Benedykta 88. 8845-2-2

Skonczywszy 7-klasową szkołę handlową będąc doświadczoneym korepetytorem, poszukuje korepetycji lub lekcji. Długa 25 m. 15. Osobiście od 1-3 po poł. 8832-5-2

Sabłokator może dostać mieszkanie ul. Zachodnia 24-21. 8871-2-2

Służąca ucziwa z praniem, skromnych wymagań potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Andrzej nr. 4 m. 16. 8833-d

Sklep do sprzedania na dogodnych warunkach z powodu prowadzenia dwóch interesów Wólczajska nr. 109. 8793-5-5

Skupuje używaną męską garderobę Jachowicz Juliusza 18-29. 8815-2-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Miłsza nr. 42 w sklepie. 8950-1

Sklep sprzedam ul. Średnia 17. 8952-5-1

Sklep tabaczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu Zakątna 80. 8913-3-1

Swój do swego! przyjmuje się wszelkie roboty blacharskie, papiarskie reparacje i krycie dachów. Za robotę pełna gwarancja. Oprócz tego przyjmuje się obrabianie robót ręcznie. Łódź-Bałuty, ul. Kelma nr. 3 m. 4 przy Brzezińskiej A. Koziański. 8916-5-1

Sklep do sprzedania od 1-go października Nawrot nr. 29 z powodu wyjazdu. 8909-3-1

Subjekt fryzjerski lub pomocnik potrzebny Krucza 1. 8901-2-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, gaz, do października musi być sprzedany, tania Brzezińska 14, w sklepie. 8907-3-1

Tani sklep chrześcijański szkła porcelany i fajansu Główna nr. 22. 8707-6-5

Tysiąc korcy kartofli dostarczę do mieszkań, sklepów i jadłodajni na zapotrzebowanie doręczam próbe. Oferty w adm. Rozwoju pod „Tysiąc”. 8726-2-1

Udziałem lekcji muzyki po cenie nie przystępnej. Wiadomość: Orla 11 m. 11 między godz. 5 a 6-tą. 8708-6-5

Uczennica 7 klasy gimnazjum Urzędowego udziela arytmetyki i języków rosyjskiego i polskiego oraz przygotawia do niższych klas. Oferty w Rozwoju sub. „A. K.”. 8928-1

Wielki wybór sztucznych kwiatów, także potrzebne podręczna i uczennica Wólczajska 155 Zofia. 8952-5-1

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym Spacerowa nr. 54 m. 6. 8910-2-1

Zakład fryzjerski sprzedam lub przyjmę do spółki. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „K. A.”. 8922-2-1

Zakład fryzjerski do sprzedania dobrze prosperujący ul. Rzgowska 55. 8850-3-2

1 Pokój z kuchnią wygodą elektrycznym oświetleniem 150 rocznie parter, zaraz do wynajęcia ul. Konstantynowska nr. 98. 8829-5-2

3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia Karola 26. 8890-3-2

Zagubione dokumenty.

Ema Krysiak zagubiła paszport, wyd. z gm. Bruss pow. Łódzkiego gub. Piotr. 8854-3-2

Jan Osowski zagubił paszport, wyd. z gm. Bolków pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej 8838-3-3

Kazimiera Więcowska zagubiła paszport, wyd. z gub. Siedleckiej pow. Węgry. 8918-3-1

Marcin Kawczyński zagubił paszport, wyd. z gm. Staw gub. Kaliskiej. 8951-3-1

Paulina Kenig zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabryki Hirsberg i Birnbaum. 8869-3-2

Tomasz Garczarek zagubił paszport, wyd. z gm. Zadim pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 8917-3-1

Władysław Jeske zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Ramischa. 8914-1

Wawrzyniec Błaszczak zagubił paszport, wyd. z gm. Piekary pow. Tureckiego gub. Kaliskiej. 8851-3-2

Zaginęła karta od paszportu, z na imię Jana Dreszera wyd. z Elektrowni Łódzkiej. 8880-3-2

Zaginęł paszport, wyd. przez prezydenta m. Łodzi na imię Stanisława Holcgrebera. 8809-3-3

Zagubiono paszport, na imię Zygmunta Świnarskiego przez wójta gm. Lipie pow. Częstochowskiego. 8856-3-2

Zaginęł paszport, wyd. z gm. Żelechlin gub. Piotrkowskiej na imię Józefa Bednarka.

Zaginęł paszport, na imię Kazimiera Grzełek wyd. z gm. Szadek gub. Piotrk. 8908-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabryki Allarta Rousseau na imię Maryanny Czernik. 8921

Zaginęł paszport, na imię Marcjan Hartlińskiej wyd. z m. Częstochowy. 8911-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wyd. na imię Bronisława Janczyka wyd. z fabryki Wojdyławskiego. 8926-3-1

Zaginęł paszport, na imię Teodor Mucha, wyd. z mag. m. Łodzi. 8929-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna wyd. z mag. m. Łodzi na imię Stanisław Janacek. 8934-3-1

Zaginęł paszport, na imię Zygmunta Rudnickiego wyd. z gm. Zęboryce pow. Lubelskiego i gub. Lubelskiej 8937-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Edwarda Zaborowskiego wyd. z mag. m. Łodzi. 8941-3-1

Zaginęł paszport, na imię Józefa Majchrzak wyd. z mag. m. Łodzi. 8945-3-1



Podług dzisiejszego stanu wiedzy Odol jest bezwarunkowo najlepszym środkiem do pielęgnowania ust i zębów. 1528

Hurtowy skład

nafty, śledzi, soli, towarów kolonialnych i masła. Kurnatowski i Max, Wólczajska № 149, telefon 22-07. 3278

MAGAZYN MÓD

C. KALINOWSKIEJ

p. f. „Le Nouveau Monde” Piotrkowska 26, poleca nowości na sezon zimowy. 8280

Nowy środek na porost włosów. 3286

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd Lekarski z dnia 10-go września 1909 r. za № 5511 na rozpowszechnienie mojego wynalazku na porost włosów oraz swobodnego ogłoszenia wydanego mi przez tenże Urząd Lekarski z dnia 15 września 1912 r., mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost włosów i przeciw ich wypadaniu i łupieżowi z bardzo dobrym rezultatem. Listy dziękczynne, poświadczające rejentalnie, dające rękojmię skuteczności wynalazku posiadam. Sposobu użycia udzielam osobiście.

Marya Świątkowska, Łódź, Średnia № 53, m. 8.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna 2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Zgierska 13.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Pałast Hotel).

NOWOOTWORZONY Oddział Biura Adresowego

wolnych do wynajęcia lokali ul. Zielona № 16. 3254

Mechanik z fachową praktyką

obznajmiony z różnego rodzaju „specjalnymi” maszynami do szycia i do tychże z motorowymi urządzeniami, poszukuje posady. Oferty proszę nadsyłać do tejże gazety dla „H. A.”. 3288

Nauczycielka

potrzebna języka polskiego z świadectwem domowej nauczycielki. Widzewska 111, szkoła.

Jedna z kilku lat założona

PIEKARNIA

natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, ulica św. Andrzeja 42. 3290

Nowootworzony Magazyn

norymbersko-galanteryjny pod firmą

M.

C E L I C H O W S K A

2985

w Łodzi ul. Andrzeja № 2.

i S-ka

poleca po cenach niskich fabrycznych statych:

Koronki i hafty

zagraniczne i krajowe.

Fartuchy, rękawiczki

i pończochy.

Żaboty i kołnierze.

Wstążki, taśmy, gumy,

woalki i siatki.

Grzebień, agrafki, spin-

ki i t. p.

Oprócz tego wprowadzamy od czasu do czasu

Okazyjną sprzedaż

bluzek i halek

jedwabnych

przyjętych w komis z pierwszorzędnych Magazynów krajowych.

! Dewiza nasza:

„Mały zysk —

— duży obrót”